Ostatnie wiadomości

NIEMCY Zakłady Henkel w Solingen, które miały być zdemontowane, otrzymały od administracji wojskowej pozwolenie na ich natychmiastowe uruchomienie.

U. S. A. Truman podpisał ustawę o przedłużeniu kontroli rządowej nad eksportem i importem pewnych towarów.

ANGLIA Izba Lordów uchwaliła w trzecim czytaniu ustawę o upaństwowieniu transportu w Anglii.

CZECHOSŁOWACJA Do Pragi przybyła grupa młodzieży bułgarskiej dla wzięcia udziału w budowie domów dla górników.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Wyd. C Cena 2 zł. 6 str.

Kupon konkursowy Nr. 17

Nr. 194 — (865) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce. czwartek, 17 lipca 1947 r. Rok V.

Na pomoc Maximosowi

OCHOTNICY GRECCY CZY AMERYKANIE?

PRZODUJĄCE KOPALNIE W CZERWCU BR.

W wykonaniu planu wydobycia węgla w miesiącu czerwcu 1947 roku zdobyły najlepiej pracujące kopalnie honorowe sztandary pracy.

Są nimi: w grupie I — kop. „Rymer" — Rybnickie Zjedn. P. W. w grupie II — kop. „Bobrek"—Rudzkie Zjedn. PW., w grupie III — kop „Zabrze — Zachód" — Gliwickie Zjedn. PW., w grupie IV — kop. „Bolesław Chr." — Dolnośląskie Zjedn. PW.

Kopalnia „Rymer" przodowała w miesiącu marcu, kwietniu i maju, zdobywając po raz czwarty w miesiącu czerwcu 1947 roku honorowy sztandar pracy.

Pracownicy kopalń: Rymer, Bobrek, Zabrze-Zachód i Bolesław Chrobry otrzymali premię nadzwyczajną w wysokości 20 proc. miesięcznych zarobków.

Ponadto zostały wyróżnione za podniesienie wydajności w miesiącu czerwcu 1947 roku następujące kopalnie: w grupie I — kop. „Bytom", „Siemianowice", w grupie II — kop „Kleofas", „Ignacy", w grupie III— kop. „Matylda", Brzeszcze", w grupie IV — kop. „Jaworzno", „Jankowice".

Anderson obiecuje żywność Niemcom

EUROPA MOZE POCZEKAĆ

WASZYNGTON, środa

Amerykański minister rolnictwa CLINTON ANDERSON po powrocie z Europy oświadczył na konferencji prasowej, że w sprawozdaniu z powierzonej mu misji podkreślił konieczność zwiększenia produkcji węgla w Zagłębiu Ruhry jako środka, który pozwoli Niemcom na opłacenie importu żywności przez eksport węgla. Minister zaznaczył, że zagadnienie aprowizacyjne w Niemczech może rozwiązać jedynie dalsza mechanizacja i zwiększenie dostaw nawozów sztucznych dla gospodarstw wiejskich w połączeniu z możliwie jak największym importem.

Anderson stwierdził, że Europa w żadnym wypadku nie może liczyć na otrzymanie w roku gospodarczym 1947-48 18 milionów ton zboża na pokrycie deficytu, jak tego domagały się państwa europejskie na ostatniej paryskiej konferencji zbożowej. Pomijając już fakt, iż kraje eksportujące nie dysponują taką ilością, nie mogłaby być ona ani dostarczona ani też opłacona. Zdaniem Andersona państwa europejskie winny zrozumieć, że Stany Zjednoczone nie są niewyczerpalnym źródłem żywności i winny ograniczyć swe żądania importowe.

Po decyzji Trumana

NIEZADOWOLENIE W ANGLII

LONDYN, środa

Prasa londyńska zamieszcza na czołowym miejscu wiadomość o tym że prezydent Truman nie zwoła Kongresu na nadzwyczajną sesję w sprawie pomocy dla Europy. Wiadomości te prasa zaopatruje tytułem: **„Odroczenie pomocy amerykańskiej".** „Daily Herald" nazywa decyzje te wielkim rozczarowaniem i podaje, że sesja Kongresu, na której ewentualnie uchwalona zostanie pomoc dla Europy, odbędzie się w najlepszym wypadku na wiosnę 1948 r.

„Daily Expres" donosi z Waszyngtonu że ministrowie amerykańscy, którzy niedawno wrócili z Europy, oświadczyli, że **Wielka Brytania nie może zbyt dużych nadziei pokładać w pomocy amerykańskiej.**

USA żądają jednej z wysp w pobliżu Dardaneli

ATENY, środa

W kołach dziennikarskich twierdzi się, że przedstawiciele polityczni USA w Atenach opracowują razem z rządem greckim i sztabem generalnym plan szerszej ingerencji wojskowej w Grecji.

W OBAWIE, ŻE OTWARTE WYSTĄPIENIE WOJSK AMERYKAŃSKICH W GRECJI WYWOŁAŁOBY OBURZENIE KÓŁ DEMOKRATYCZNYCH USA, KOMISJA WOJSKOWA WYSUNĘŁA PROJEKT UTWORZENIA ODDZIAŁÓW AMERYKAŃSKICH POD POZOREM FORMOWANIA ICH Z OCHOTNIKÓW GRECKICH, ZAMIESZKAŁYCH W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Akcję propagandową rozpoczęła już reakcyjna prasa grecka w USA, która usilnie podtrzymuje koncepcję sformowania ochotniczych oddziałów zwerbowanych spośród Greków zamieszkałych w USA. Mówi się również o tym, że warunki pomocy dla Grecji zawierają punkty o odstąpieniu przez Grecję części swojego terytorium, celem stworzenia dla Stanów Zjednoczonych baz wojskowych i lotniczych.

Na tej podstawie Amerykanie nalegają na rząd grecki, aby ten przekazał im jedną z wysp greckich na Morzu Śródziemnym, która stałaby się bazą kontrolującą wylot Dardaneli. Pod uwagę brane są także terytoria na półwyspie, które by miały służyć dla tego samego celu.

LONDYN, środa

Jak donosi agencja Reutera kierownik Amerykańskiej Misji „Pomocy Grecji" **Dwihgt Griswold** przybył do Aten wraz z pozostałymi członkami misji specjalnym samolotem prezydenta Trumana.



Faszysta ZERVAS min bezpieczeństwa publicznego i organizator terroru w Grecji.

Prawie jak w obozach hitlerowskich

Nieludzkie traktowanie uwięzionych demokratów

LONDYN, środa

Grecka Demokratyczna Agencja Prasowa donosi z Aten o strasznych warunkach, w jakich przebywają aresztowani demokraci greccy. **Wielu spośród aresztowanych, którzy zostali już deportowani na wyspy, nie ma nawet na sobie ubrania, gdyż zabrano ich z domów w nocy w piżamach. W Ikarii setki więźniów śpi na ziemi pod gołym niebem.** Odczuwa się również poważny brak żywności.

Agencja ostrzega również opinię publiczną świata przed propagandą rządu greckiego, który twierdzi, iż w ostatnich walkach w Grecji bierze rzekomo udział brygada międzynarodowa z Albanii. **Kategorycznie zaprzeczając tym pogłoskom, agencja podkreśla, że insynuacja ta jest częścią, prowadzonej przez rząd Grecji kampanii mającej na celu wywołanie psychozy wojennej i ukrycie prawdziwej przyczyny masowych aresztowań.**

Bajeczki o „brygadzie międzynarodowej"

Przedstawiciel Grecji w Radzie Bezpieczeństwa — Dendramis — powołując się na pogorszenie sytuacji w Grecji na skutek rzekomej interwencji brygady międzynarodowej zażądał przyśpieszenia rozpatrzenia sprawozdania Komisji Bałkańskiej ONZ. Rząd grecki spodziewa się widocznie, że pod wpływem rozpowszechnianych przez niego pogłosek prowokacyjnych, których chwilowo nie można jeszcze sprawdzić, decyzja Rady Bezpieczeństwa będzie dla Grecji Maximosa przychylniejsza.

Według ostatnich doniesień w dniu wczorajszym aresztowano w Atenach ponad 2.600 osób. W ten sposób liczba aresztowanych w ub. tygodniu w Grecji przekroczy ła cyfrę 6 tys. osób.

Wczorajszy urzędowy komunikat kwatery głównej wojsk rządowych w Grecji podaje, że oddziałom wojsk rządowych udało się zatrzymać napór partyzantów w rejonie miasta Konitzy (Do niedawna jeszcze pan Zervas twierdził, że wojska partyzanckie są rozbite, a dziś chwali się powstrzymaniem ich ofensywy—red.)

Zwłoki gen. Żeligowskiego przewieziono do Polski

15 lipca o godz. 10.30 w kościele Matki Boskiej przy Ogle Street w Londynie odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę św. pamięci generała **LUCJANA ŻELIGOWSKIEGO.** Mszę odprawił ks kapelan płk **OSTANIECKI** w asyście miejscowego proboszcza angielskiego Rząd Polski reprezentowany był przez ambasadora RP — **MICHAŁOWSKIEGO**, Wojsko Polskie przez attache wojskowego — **CHOJECKIEGO.**

Na pokrytej kwiatami trumnie złożono liczne wieńce m. in. Rządu i Wojska Polskiego.

16 lipca o godz. 9 rano trumna ze zwłokami śp generała Żeligowskiego została przewieziona do Polski specjalnym samolotem. Straż przy trumnie pełniła specjalnie w tym celu przybyła z Polski wojskowa straż honorowa.

Konferencja paryska zakończona

Dalsze prace przekazano komitetom

PARYŻ, środa

Wczoraj po południu odbyła się w Paryżu trzecia sesja plenarna paryskiej konferencji współpracy europejskiej. Po krótkiej dyskusji zostało przyjęte sprawozdanie Komisji Głównej, które zawiera zalecenie stworzenia Komisji Wykonawczej oraz czterech podkomisji technicznych dla poszczególnych gałęzi produkcji. **Wszystkie te komisje łącznie z Komisją Wykonawcza mają pracować pod ogólnym kierownictwem Komisji Koordynacyjnej, w której skład wejdą wszystkie kraje, biorące udział w konferencji oraz te kraje, które w przyszłości zadeklarują swoją współpracę.** Pierwsze posiedzenie Komisji Koordynacyjnej odbędzie się jutro rano.

PARYŻ, środa

W Paryżu 16 państw uczestniczących w konferencji paryskiej zakończyło wczoraj pierwszą fazę opracowania wspólnego planu odbudowy Europy w świetle planu Marshalla. W dniu dzisiejszym odbędzie się zebranie Komitetu Koordynacyjnego konferencji. Ogółem konferencja paryska trwała 4 dni. Wczorajsze ostatnie posiedzenie trwało 45 minut.

Okręg śląsko-morawski-centrum europejskiej potęgi przemysłowej

LONDYN, środa

„Daily Express" okazuje duże zainteresowanie tworzonym obecnie nowym łańcuchom układów handlowych pomiędzy krajami Europy Wschodniej, które nazywa **„Wschodnią Ruhrą".** Dziennik podaje szczegóły zawartych ostatnio porozumień i zaznacza, że **Czechosłowacja i Polska łączą w** jedną całość swoją produkcję stali, Bułgaria zaś otrzyma potrzebne jej zaopatrzenie techniczne ze Związku Radzieckiego. **Dzięki doskonałemu urodzajowi w tym roku, ZSRR będzie w stanie dostarczyć pszenicy krajom Wschodniej Europy,** żeby powetować ewentualne straty z tytułu nieprzystąpienia do planu Marshalla.

Dziennik londyński stwierdza, że układy ze Związkiem Radzieckim i Polską umożliwią Czechosłowacji stanie się głównym dostawcą zaopatrzenia przemysłowo technicznego we Wschodniej Europie. „Daily Express" podkreśla całkowite zadowolenie czeskiego ministra spraw zagranicznych Masaryka z powodu warunków nowych układów i pisze w zakończeniu: **„UMOWA CZECHOSŁOWACKO-POLSKA MOŻE PRZENIEŚĆ CENTRUM POTĘGI PRZEMYSŁOWEJ EUROPY Z ZAGŁĘBIA RUHRY DO OKRĘGU ŚLĄSKO-MORAWSKIEGO".**

Następna sesja w sierpniu

PARYŻ, środa

Sprawozdawca polityczny agencji France Presse, stwierdza, że **następne posiedzenie plenarne „konferencji 16-u" odbędzie się dopiero w końcu sierpnia.** Na posiedzeniu tym rozpatrzone będzie sprawozdanie komitetów utworzonych w ciągu ostatnich dni. Sprawozdanie będzie dotyczyło zasobów krajów europejskich które brały udział w konferencji oraz pomocy ze strony Stanów Zjednoczonych, którą kraje te pragnęły by otrzymać.

Na Jawie znowu walki

BATAWIA, środa

Pomiędzy wojskami holenderskimi a republikańskimi oddziałami indonezyjskimi doszło do starć na kilku frontach. na Jawie. Potyczki odbyły się w okolicy Nodjokerto, Surabaya i Serang. Indonezyjska agencja prasowa, Antara donosi, że wojska holenderskie użyły czołgów.

Premier indonezyjski Sjarifuddin po 2 dniowym pobycie w Batawi, gdzie odbył rozmowy z gubernatorem holenderskim dr. Van Mook, powrócił do stolicy Indonezji Jagjakarta.

Dwa lata po wojnie...

Włochy mocarstwem?

PARYŻ, środa

W tutejszych kołach dyplomatycznych mówi się o tym, że Ameryka zażądała udzielenia Włochom na konferencji paryskiej miejsca trzeciego mocarstwa europejskiego obok Anglii i Francji. Dyrektywy te zostały wypełnione. Jak wiadomo, skład Komitetu Wykonawczego oraz czterech komitetów technicznych został zaproponowany przez delegację angielską a ogłoszenie składu zostało podane do wiadomości na konferencji prasowej nie przez rzecznika francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, który te konferencje prowadził, lecz przez jednego z korespondentów angielskich. W skład Komitetu Wykonawczego konferencji weszły: Norwegia, Francja, Włochy, Anglia i Holandia.

Żniwa w pełni



Batalia rolnicza o plon całorocznej pracy rozpoczęta

WE WSZYSTKICH POWIATACH WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKO - DĄBROWSKIEGO WRE PRACA PRZY ŻNIWACH. MIMO NIEUSTALONEJ POGODY ZŻĘTO JUŻ RZEPAK ORAZ OKOŁO 50% ŻYTA. Powoli dojrzewają jęczmień i owies, których koszenie nastąpi za 8 — 10 dni. **Z radością podkreślić należy, że tegoroczny urodzaj jest DOBRY. Wczesne żyto daje z hektara 25—28 kwintali ziarna.** Żyto późniejsze jest nieco słabsze. **Bardzo dobrze przedstawia się w niektórych miejscowościach zbiór rzepaku.** W Strzybniku pow. raciborski — z jednego hektara zebrano 26 kwintali rzepaku, tego cennego ziarna oleistego. Przeciętne zbiory będą cokolwiek niższe, ale całkowicie zadawalające.

Dobrze przedstawia się stan jęczmienia i owsa, natomiast ozima pszenica w wielu powiatach wymarzła. **Akcja żniwna nie napotyka na poważniejsze przeszkody.** Jedyną trudnością jest brak części zamiennych do traktorów i maszyn rolniczych, przez co nie cały park maszynowy może być wykorzystany. Sądzić należy, że ta trudność istnieje poraz ostatni i zostanie w przyszłym roku usunięta, w związku z budową fabryk części zamiennych do traktorów i maszyn rolniczych w Słupsku i Gryfinie. **Na uznanie zasługuje współudział w akcji żniwnej Centrali Przemysłu Naftowego, która delegowała ekipy instruktorów, udzielających traktorzystom fachowych wskazówek o racjonalnym stosowaniu smarów i paliwa. Pomyślnie rozwiązana została sprawa sznura i płótna do snopowiązałek.** Artykuły te w dostatecznej ilości dostarczone zostały przez „Społem".

Na terenie całego województwa akcja żniwna obejmuje: 210 tys. ha żyta 70 tys. ha pszenicy, 42 tys. ha owsa i 65 tys. ha. jęczmienia. Rzepakiem obsiane było 1754 ha. Z całego areału ziemi uprawnej wynoszącej 713 tys. ha 60 proc. zasiano zbożem. Pod uprawę buraka cukrowego przeznaczono 20 tys. ha. Plantacja wysadzki buraka cukrowego wynosi 575 ha.

Do tego krótkiego przeglądu dodać należy, że **sprawa rąk roboczych w majątkach państwowych została również pomyślnie rozwiązana. Ogólnie biorąc żniwa i zbiory przedstawiają się dobrze. Tak samo w innych częściach kraju akcja żniwna nie napotyka na większe trudności i całoroczne plony pracy rolnika nie zostaną zmarnowane.** (Sk.).

Sabotażysta z huty „Pokój" skazany na 6 lat więzienia

Ciekawą sprawą zajmował się ostatnio Sąd Rejonowy w Katowicach gdzie na ławie oskarżonych zasiadł robotnik z huty „Pokój" w Nowym Bytomiu niejaki, Migura Jan oskarżony o dokonanie sabotażu gospodarczego na szkodę huty.

Rozprawa sądowa trwająca przez kilka dni odbywała się częściowo w hucie „Pokój" ponieważ chodziło o wszechstronne i dokładne zapoznanie się z okolicznościami, w jakich doszło do dokonania aktu sabotażu.

Na podstawie ujawnionych okoliczności zeznań świadków tło sprawy przedstawia się następująco.

Migura od 27 lat zatrudniony w hutnictwie miał powierzone swej pieczy przyrządy pomiarowe oraz aparaty regulujące dopływ gazu na oddziale walcowni wlewków.

W lutym br. pełniąc jak zwykle służbę przy zegarach pomiarowych, zauważył, że na jednym z nich, wskazującym wysokość temperatury t. zw, rekuperatorze, strzałka zatrzymała się na cyfrze 850 stopni oznaczającej maksymalną dopuszczalną wysokość temperatury. Mimo takiego stanu rzeczy Migura z całym spokojem oddalił się od przyrządów, udając się do innej pracy, a mianowicie do spuszczenia szlaki.

W czasie jego dwugodzinnej nieobecności przy aparatach pomiarowych, doszło do dalszego podwyższenia temperatury, do 1.200 stopni. Na skutek tak wysokiej temperatury nastąpiło spalenie się rekuperatora.

Zniszczenie tego urządzenia spowodowało unieruchomienie pieca martenowskiego na okres 5 dni roboczych, co w efekcie wywołało obniżkę produkcji [illegible] huty „Pokój" o 900 ton żelaza gotowego.

Koszta naprawy rekuperatora wyniosły 250 tys zł. Przewód sądowy wykazał w całej rozciągłości winę oskarżonego, na skutek czego Migura skazany został na 6 lat więzienia i 2 lata utraty praw obywatelskich.



W Japonii funkcjonują setki kin. W żadnym z nich jednak nie wyświetlają filmów radzieckich, angielskich, francuskich. Wszystkie ekrany są zajęte przez filmy amerykańskie, które wyparły nawet filmy własnej japońskiej produkcji. W ciągu wielu miesięcy sztab generała MAC ARTHURA rozpracowywał okólnik o rozpowszechnianiu w Japonii zagranicznych (to znaczy nieamerykańskich) filmów i literatury. W grudniu 1946 r. okólnik ów wreszcie ujrzał światło dzienne. Głównym jego punktem jest zakaz wyświetlania jakichkolwiek filmów bez pozwolenia sztabu Mac Arthura. Jednak dotychczas „zagraniczne" filmy nie ukazały się na ekranach japońskich. Pod różnymi pozorami władze amerykańskie odkładają swe zezwolenie i odpowiedzi na interpelacje „badając", „wyjaśniając" itp.

Co więcej, sztabowcy amerykańscy oskarżają przedstawicieli radzieckich o naruszenie osławionego okólnika. Naruszenie to polega... na wyświetlaniu dwóch filmów radzieckich „Cyrk" i „Tęcza", Filmy te wyświetlano wprawdzie w sali garnizonu radzieckiego, lecz podobno przedostali się tam i Japończycy! To „straszne" przestępstwo jest powodem dla nowych zwłok w sprawie zezwolenia na wyświetlanie filmów radzieckich.

Nielepiej wygląda sprawa ze sprzedażą literatury i prasy (oczywiście, oprócz amerykańskiej). Anglikom i Francuzom, przedstawiciele sztabu Mac Artura odpowiedzieli odmownie, powołując się na.. zbyt wysokie honorarium autorskie. Przedstawicielom radzieckim dotychczas odpowiedzi w tej sprawie w ogóle nie dano.

Te oryginalne metody „demokratyzacji" Japonii można wytłumaczyć tylko w jeden sposób: **MILITARYŚCI AMERYKAŃSCY CHCĄ UCZYNIĆ Z JAPONII SWOJĄ KOLONIĘ.** Dużą rolę grają tutaj interesy monopoli amerykańskich, np. Hollywoodu. Niedawno amerykańskie towarzystwo dla eksportu filmów zawarło kontrakt z japońską kompanią filmową Niccatsu. Według umowy, w 29 z 42 kin, kontrolowanych przez kompanię, będą wyświetlane wyłącznie filmy amerykańskie. Zauważymy, że dotychczas kompania Niccatsu wyświetlała połowę filmów produkcji japońskiej.

Widzimy więc, że imperializm dolarowy nie zostawia w spokoju nawet sztuki filmowej.

W. K.

Ustawa o zastępstwie PREZYDENTA USA

NOWY JORK, ś

Kongres uchwali ustawę o sukcesji prezydenckiej, na mocy której na wypadek, jeżeli nie ma wiceprezydenta, jak obecnie, i, jeżeli prezydent nie może ukończyć swojej kadencji, następcą jego z urzędu zostaje przewodniczący Izby Reprezentantów. Na podstawie uprzednio obowiązującej ustawy, jeżeli nie było wiceprezydenta, następcą prezydenta był sekretarz stanu (minister spraw zagranicznych). Projekt zmiany ustawy wyszedł z Białego Domu. Na mocy nowej ustawy na wypadek nieukończenia kadencji przez prezydenta **TRUMANA**, następca jego zostałby przewodniczący Izby — poseł republikański **JOSEPH MARTIN.**

Produkcja przemysłowa Czechosłowacji

PRAGA, środa

Oficjalne statystyki podają, że w miesiącu czerwcu przemysł czechosłowacki wykonał plan gospodarczy w 97,2 proc. Plan na pierwsze półrocze 1947 r. został wykonany w 101 proc.

Osiągnięcia w najważniejszych dziedzinach przemysłu są następujące: górnictwo 102 proc., energia elektryczna 99,5 proc. metalurgia 107,9 proc., żelazo i metale 98,8 proc., chemikalia 88,5 proc. szkło 90,6 proc.. ceramika 88,2 proc., papier 101 proc., drzewo 105.7 proc., tekstylia 101 proc., skóra i guma 110,8 proc.

O przyjęcie do ONZ

LAKE SUCCESS, środa

W poniedziałek, po 8-miesięcznej przerwie, odbyło się pod przewodnictwem delegata polskiego **RUDZIŃSKIEGO** posiedzenie komisji Rady Bezpieczeństwa, na którym rozpatrzono sprawę przyjęcia do ONZ Albanii, Transjordanii, Mongolii, Portugalii i Irlandii.

MORRISON PRZYZNAJE ZALEŻNOŚĆ ANGLII OD USA

Bankructwo polityki labourzystów

LONDYN, środa

Podczas gdy prasa partii konserwatywnej z wielkim entuzjazmem wita oświadczenie MORRISONA w Izbie Gmin, że nic nie wstrzyma nadchodzącego kryzysu dolarowego, „który z całą pewnością nastąpi w jesieni", mowa ta została przyjęta z konsternacją przez Partię Pracy. Nie jest to spowodowane głównie ujawnionymi przez Morrisona faktami — były one już od dawna dobrze znane — lecz rewelacją, że rząd nie ma żadnych określonych planów, celem zażegnania zbliżającego się kryzysu.

Morrison oświadczył w Izbie Gmin, że obecnie **jest już za późno, by zapobiec klęsce głodu i bezrobocia wśród brytyjskich robotników, chyba, że odpowiednio sformułowana pożyczka amerykańska zostanie udzielona.**


Morrison

Ta bezwarunkowa deklaracja o zależności od amerykańskiej jałmużny, wypowiedziana nie później, jak w dwa miesiące po obietnicy min. DALTONA w Margate, że rząd starać się będzie planować **bez dalszych pożyczek dolarowych,** a w kilka dni po oficjalnym oświadczeniu o dużym zmniejszeniu importu ropy, tytoniu, dzienników i filmów, celem wyrównania brytyjskiego eksportu z importem, uważana jest, zarówno przez ugrupowania lewicowe, jak i prawicowe, jako szczere przyznanie się rządu Partii Pracy do popełnionych błędów od chwili objęcia władzy.


Dalton

Oświadczenie to witane przez prasę konserwatywną jako dowód bezsilności labourzystów w wynalezieniu odpowiednich przywódców, tak bardzo potrzebnych dla kraju, w Partii Pracy uważane jest za odmowę zmobilizowania twórczej myśli ludzkiej w walce, mającej na celu ustabilizowanie niezawisłości ekonomicznej W. Brytanii przed atakami monopolistów amerykańskich.

Wiele lewicowych ugrupowań Partii Pracy twierdzi, że perspektywa żebraniny, przed którą stoi W. Brytania, została spowodowana polityką, uprawianą przez BEVINA na konferencji paryskiej w stosunku do ZSRR i połowy Europy. Te same koła oświadczają, że całkiem odmienna byłaby obecnie sytuacja W. Brytanii, gdyby propozycje sowieckie zostały zatwierdzone i Stany Zjednoczone otrzymały listy zapotrzebowań od krajów europejskich, łącznie z W. Brytanią opracowane na podstawie ich indywidualnych projektów gospodarczych. (telepress).

HARRIMAN WE WŁOSZECH

Minister handlu Stanów Zjednoczonych, AVERELL HARRIMAN odbył w dniu wczorajszym konferencję z prezydentem de Nicola i z premierem de Gasperi.

Nienasyceni „królowie nafty"

Po Iranie i Arabii — Turcja



NOWY JORK, środa

Gazeta „New York Times" donosi, że amerykańskie towarzystwa naftowe ubiegają się o koncesje w Turcji Według gazety, rząd turecki zawarł już dwa kontrakty z amerykańskimi towarzystwami, upoważniające je do przeprowadzenia poszukiwań za naftą i węglem.

Z Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ

Komu zależy na dalszym podziale Niemiec?

GENEWA. środa

Na wczorajszym posiedzeniu Europejskiej Komisji Gospodarczej rozpatrywana była rezolucja, która upoważniała organizację tę do nawiązania bezpośrednich stosunków z poszczególnymi strefami Niemiec.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego ZORIN kategorycznie sprzeciwił się przyjęciu takiej rezolucji, twierdząc, iż Europejska Komisja Gospodarcza winna utrzymywać stosunki jedynie z sojuszniczą Komisją Kontroli, a nie z władzami poszczególnych stref. Zorin podkreślił, że jeśli rezolucja zostanie przyjęta przyczyni się ona wbrew uchwałom poczdamskim do dalszego podziału Niemiec.

Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i Belgii wypowiedzieli się za przyjęciem rezolucji. Jedynie przedstawiciel Holandii zgłosił zastrzeżenia.

Generałowie hitlerowscy przed sądem w Norymberdze

NORYMBERGA, środa

Wśród 11-tu b. hitlerowskich generałów, oskarżonych o zbrodnie przeciwko ludzkości, znajdują się: marszałek **WILHELM LIST,** b. generalny inspektor armii, marszałek **MAKSYMILIAN VON WEICHS,** b. naczelny dowódca Niemieckich Sił Zbrojnych na Bałkanach i gen. **OTHAR RENDULIC,** b. dowódca Niemieckich Sił Zbrojnych w Norwegii. **Amerykański oskarżyciel, prok. TAYLOR,** oświadczył w swej mowie, że od czasu wielkiego procesu w Norymberdze, pierwszy raz stanęli przed sądem wszyscy dostojnicy armii niemieckiej. W czasie śledztwa ustalono że generałowie ci wykonywali rozkazy, którym mogli byli się sprzeciwić, gdyż prawa niemieckie przewidują możliwość odmowy wykonania rozkazu, który ma wyraźne cechy przestępstwa kryminalnego. W zakończeniu prok. Taylor powiedział, że wina oskarżonych nie ulega wątpliwości, gdyż czyny ich były sprzeczne z podstawowymi zasadami cywilizacji.

Antypolskie projekty prałata niemieckiego

HANOWER, środa

Znany z kilkakrotnych już wystąpień antypolskich prałat dr. **MONSE były dziekan w Kłodzku** oświadczył z okazji pielgrzymki, w której wzięło udział 20.000 przesiedlonych Niemców ze Śląska, że przekazał on brytyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych, **Bevinowi petycję w imieniu przesiedlonych Niemców ze Śląska.** Według słów prałata Monse, petycja jego składa się z trzech punktów, w których przedstawia szereg projektów w sprawie Śląska. W punkcie pierwszym prałat Monse proponuje, aby **„cały Śląsk wraz z Ziemią Kłodzką i Górnym Śląskiem zwrócić Niemcom".** Jeśliby projekt ten był nie do zrealizowania, wówczas Śląsk winien być **oddany pod kontrolę międzynarodową.** Gdyby to było niemożliwe, to istnieje, według zdania przemyślnego prałata trzecie rozwiązanie, mianowicie utworzenie **autonomicznego Państwa Śląskiego.**

Nowy dowódca wojsk brytyjskich w Egipcie

LONDYN, środa

Dowódca 1-ej dywizji brytyjskiej w Palestynie gen. Gale mianowany został dowódcą wojsk brytyjskich w Egipcie.

Gen. Gale odznaczył się jako dowódca wojsk desantowych w Północnej Afryce.

W dniu 14-go lipca

IMPONUJĄCA MANIFESTACJA

na Placu Bastylii w Paryżu


THOREZ

PARYŻ, środa

Pod egidą Narodowej Rady Ruchu Oporu oraz pod hasłem obrony republiki odbyła się wczoraj w dniu święta narodowego Francji, imponująca manifestacja na Placu Bastylii Wśród manifestantów znajdowali się czołowi przedstawiciele partii politycznych, działacze społeczni itd. m. in. THÓREZ, CACHIN, DUCLOS, PUVERT, członkowie Stowarzyszenia Rodzin Bojowników Poległych o Wolność Francji, Federacja Komunistyczna i Socjalistyczna Departamentu Sekwany manifestowała wspólnie. Manifestacja trwała kilka godzin i skończyła się o godz. 17-ej.

Uroczystości odbyły się również we wszystkich miastach Francji i Unii Francuskiej.

Prezydent Francji AURIOL otrzymał liczne depesze z życzeniami,


J. DUCLOS

Po uprowadzeniu wojskowych brytyjskich w Palestynie

ANGLICY OGŁOSILI STAN WOJENNY W OKRĘGU NATANII

JEROZOLIMA, środa

Jak już donosiliśmy, przed kilku dniami w miasteczku NATANIA terroryści z organizacji Irgun Zwai Leumi uprowadzili dwóch sierżantów brytyjskich.

PONIEWAŻ DO DNIA DZISIEJSZEGO PODOFICEROWIE BRYTYJSCY NIE ZOSTALI ZWOLNIENI, WŁADZE BRYTYJSKIE OTOCZYŁY TEREN WOKÓŁ NATANII W PROMIENIU 19 KM. DRUTEM KOLCZASTYM. JEDNOCZEŚNIE OGŁOSZONO NA TYM OBSZARZE STAN WOJENNY.

Wszystkie banki zostały zamknięte, komunikacja pocztowa, telegraficzna i telefoniczna zawieszona, sądy cywilne zastąpione sądami wojskowymi. Oddziały wojskowe przyjęły na siebie funkcję wyżywienia ludności.

Komunikat oficjalny podpisany przez wysokiego komisarza Palestyny sir ALLANA CUNNINGHAMA stwierdza, że kroki powyższe podjęto, by ułatwić dokładne przeszukanie całego terenu i położyć kres dalszej działalności terrorystycznej. Komunikat podkreśla, iż od 29 grudnia r. ub. na tym obszarze dokonano 5 aktów terrorystycznych.

Rozgardiasz, kłótnie i chaos w zgniłej klice emigracyjnej

CAT-MACKIEWICZ W CIEKAWY SPOSÓB ILUSTRUJE W SWOIM TYGODNIKU „LWÓW I WILNO" KŁÓTNIE WŚRÓD LONDYŃSKICH POLITYKÓW EMIGRACYJNYCH.

„JUŻ 3 TYGODNIE STRONNICTWA NARODOWE I SOCJALISTYCZNE NIE UMIEJĄ DOJŚĆ DO ZGODY.

DO CHWILI, W KTÓREJ PISZĘ NIE MA JESZCZE OFICJALNEJ DYMISJI RZĄDU PREMIERA ARCISZEWSKIEGO.

NIEKTÓRZY CHCĄ NOWEGO RZĄDU BEZ MINISTRÓW, KTÓRZY DOTYCHCZAS REPREZENTOWALI PPS. INNI ŻYCZĄ SOBIE CENTRO-LEWU, KTÓRY BY OBEJMOWAŁ GRUPY OD SANACJI DO PPS.

Jeszcze inni chcą Centro-lewu bez sanacji, wreszcie jeszcze inni — rządów koalicji szerokiej z wykluczeniem narodowców, ale z dopuszczeniem również do udziału całej konstelacji efemeryd lewicowych. Są także tacy, którzy uważają, że partie polityczne tak dalece zawiodły, iż „prezydent" powinien powołać rząd prezydencki bez udziału żadnych partyjników.

Na emigracji nie mamy żadnego sprawdzianu komu należy przyznać prawo grupy politycznej, a komu ich odmówić. A więc otwieramy drzwi takim grupom, które będą się tworzyć, rozmnażać, rozłamywać wyłaniać niezliczone ilości sesji i frontów.

Któż nam zaręczy, że za dwa dni p. Lerski nie pokłóci się z panem Jurem i p. Pomian nie rozstanie się z p. Downuntem, że p. Gacki także nie rozejdzie się w dwie strony....

Cóż jest do dodania do tego obrazka istnego bagienka emigracyjnego.

(t)

Nowe prezydium Zarządu Głównego TUR

WARSZAWA, środa

W dniu 14 bm. odbyło się w Warszawie zebranie Zarządu Głównego TUR, na którym wybrano nowe władze naczelne instytucji.

Do prezydium Zarządu Głównego TUR weszli: ob. SOKORSKI WŁODZIMIERZ jako przewodniczący, ob. DOBROWOLSKI STANISŁAW jako 1-szy wiceprzewodniczący, ob. JÓZEF BARBAG jako 2-gi wiceprzewodniczący, ob. WOJCIECHOWSKI KAZIMIERZ jako sekretarz generalny, ob. ZIEMBICKI JULIUSZ jako sekretarz Zarządu Głównego TUR oraz ob. KRYGIER ALFRED jako skarbnik.

Jednocześnie dokooptowano do Komisji Rewizyjnej Zarz. Gł. ob. TROJANOWSKIEGO STANISŁAWA na miejsce ustępującego ob. WERFLA ROMANA.

Zarząd Główny TUR uchwalił wniosek, w którym złożył serdeczne podziękowanie za dwuletnią współpracę ustępującemu przewodniczącemu prezydium ob. prof. HENRYKOWI JABŁOŃSKIEMU i członkom prezydium ob. ob. BOBIŃSKIEJ - WOLSKIEJ CELINIE, WŁADYSŁAWOWI WINIARSKIEMU I HENRYKOWI SZYMBORSKIEMU.

PRZED WYBORAMI NA WĘGRZECH

BUDAPESZT, środa

Na ostatnim posiedzeniu międzypartyjnej konferencji przywódców Partii Koalicji Rządowej na którym obecny był również prezydent **ZOLTAN TILDY,** jednogłośnie zatwierdzono projekt przyszłej węgierskiej ordynacji wyborczej. Nad projektem tym rozpoczną się w dniu 20 bm. debaty w Zgromadzeniu Narodowym. Po uchwaleniu ordynacji zgromadzenie zostanie rozwiązane. Nowe wybory do parlamentu odbędą się najpóźniej w połowie września br.

Projekt nowej ordynacji opracowany

Wedle projektu nowej ordynacji wyborczej czynne prawo wyborcze posiadać będą wszyscy obywatele, którzy ukończyli 20 rok życia. Na mocy jednogłośnej uchwały przedstawicieli wszystkich partii, biernego prawa wyborczego zostali pozbawieni członkowie tzw. Partii Jedności Narodowej, „Życia Węgierskiego" oraz b. członkowie parlamentu z okresu ścisłej współpracy Węgier z Niemcami.

Dziennik „Fuggetlen Magarorszag" donosi, że partie koalicyjne postanowiły powołać do życia blok wyborczy i wydać wspólną deklarację programową.

Kiedy zostaną zniszczone zapasy bomb atomowych?

NOWY JORK, środa

Podkomisja ONZ, w skład której wchodzą przedstawiciele Chin, Australii, W. Brytanii i Zw. Radzieckiego, postanowiła jednogłośnie, że przyszła międzynarodowa konwencja atomowa będzie zawierała klauzulę o zniszczeniu istniejących zapasów bomb atomowych oraz postanowienie, że energia atomowa może być wykorzystana tylko do celów pokojowych.

Przewodniczący Podkomisji H. R. Wei, przedstawiciel Chin oświadczył, że nie osiągnięto porozumienia co do terminu zniszczenia zapasu bomb atomowych. Delegat radziecki domagał się natychmiastowego zniszczenia po wejściu konwencji w życie. Natomiast delegat brytyjski stwierdził, że W. Brytania uważa iż zniszczenie może nastąpić dopiero, gdy skuteczny system kontroli będzie opracowany i będzie funkcjonował. Dyskusja nad tą sprawą została odroczona,

Przegląd prasy zagranicznej

„Wall Street Journal"

Organ finansjery amerykańskiej krytykuje tę część prasy amerykańskiej, która rzekomo nawołuje do udzielenia pomocy Europie bez postawienia jej uprzednio dokładnych warunków.

Dziennik pisze:

Stany Zjednoczone muszą wiedzieć dla jakich celów kraje europejskie pragną tej pomocy.

Stany Zjednoczone tylko wówczas powinny rozpatrzyć sprawę udzielenia pomocy Europie — jeśli konferencja paryska da jakieś nadzieje na likwidację w państwach, zainteresowanych w pomocy amerykańskiej tych wszystkich eksperymentów, które utrudniają życie gospodarcze, w amerykańskim pojęciu tego słowa i jeśli takie instytucje, jak Bank Międzynarodowy, nie będą mogły sobie dać rady we własnym zakresie. Stany Zjednoczone nie dadzą Europie nawet złamanego szeląga, jeśli kraje europejskie nie zrezygnują z osiągnięć w zakresie socjalizacji życia gospodarczego Europy.

Ten głos pisma reprezentującego giełdziarzy amerykańskich jest godny zanotowania, chociażby z tego względu aby rozwiać złudzenia tych, którzy skłonni byli „wierzyć p. Marshallowi na słowo".

Strajk na Sycylii

RZYM, środa

Kierownictwo Związku Zawodowego Górników Sycylijskich postanowiło proklamować strajk generalny. Górnicy sycylijscy domagają się realizacji postanowień, dotyczących nacjonalizacji kopalń i rafinerii.

KONIEC STRAJKU U CITROENA

PARYŻ, środa

Robotnicy zakładów samochodowych Citroena pod Paryżem zakończyli w dniu wczorajszym strajk po osiągnięciu kompromisu z pracodawcami. Strajk w tych zakładach trwał z przerwami ponad miesiąc.

Komitet strajkowy urzędników państwowych we Francji zwrócił się do Zgromadzenia Narodowego o interwencję u rządu, celem spowodowania tego ostatniego do uznania słusznych żądań rzesz urzędniczych. W memoriale skierowanym do Zgromadzenia Narodowego urzędnicy podkreślają, że ich żądania są słuszne i sprawiedliwe i jeżeli rząd nie zmodyfikuje swojego stanowiska, to wówczas spadnie nań pełna odpowiedzialność za skutki, jakie pociągnie za sobą strajk blisko półtora miliona urzędników państwowych.

Z FRANKFURTU DO HEIDELBERGU

Czy dowództwo wojsk USA będzie przeniesione?

NOWY JORK, środa

Władze amerykańskie i brytyjskie w Niemczech zastanawiają się nad przeniesieniem dowództwa wojsk amerykańskich z **FRANKFURTU** do **HEIDELBERGU.** Frankfurt stałby się w ten sposób siedzibą niemieckiej rady gospodarczej oraz stolicą polityczną i gospodarczą Niemiec zachodnich. Decyzja w tej sprawie zapaść ma w najbliższym czasie na konferencji obu gubernatorów wojskowych. gen. **CLAY'A** i marszałka **DOUGLAS'A** w Berlinie.

Kto znajduje się ZA ŻELAZNĄ KURTYNĄ?

TEHERAN, środa

Rząd irański odmówił przedstawicielom młodzieży irańskiej zezwolenia na wzięcie udziału w Międzynarodowym Festiwalu Młodzieży, który rozpocznie się w Pradze w dniu 20 bm. Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej wysłała protest przeciwko powyższej decyzji rządu irańskiego.

Rozruchy w Indiach

NEW DELHI, środa

Jak donosi radio Delhi, w Lahore trwają rozruchy, przy tłumieniu których policja strzelała do tłumów. Rozruchy trwają również w Kalkucie.

DALSZY CIĄG PROCESU „LICEUM"

Barona von Andersona — Andersa należy uważać za głównego oskarżonego

Warszawa, środa

Jak już pokrótce informowaliśmy 15-go lipca br. odbyła się w Rejonowym Sądzie Wojskowym dalsza część rozprawy przeciw ko Sadowskiej i towarzyszom, oskarżonym o działalność szpiegowską w ramach organizacji wywiadowczej „Liceum".

Pierwszy zabiera głos prokurator mjr. Lityński, który wskazał, że 4-dniowy przewód sądowy w sprawie Barbary Sadowskiej i 13 współoskarżonych, stanowiących grupę wywiadu Andersa, znaną pod kryptonimem „Liceum", odsłonił „dzieje grzechu" oskarżonych na przestrzeni czasu od chwili wyzwolenia Lubelszczyzny spod okupacji niemieckiej do pierwszych miesięcy 1946 roku.

Nie można sądzić oskarżonych, nie zdając sobie sprawy z wielkiej winy, jaką ponoszą dowódcy pełnych zapału do walki ludzi oraz z winy, jaką ponoszą kierownicy polityki rządu londyńskiego. Ich to wpływy sprawiły, iż oskarżeni z chwilą zakończenia działań wojennych na terenie Polski nie zrozumieli, że dalsza walka nie jest już walką z Niemcami, a z własną ojczyzną. Przeszli, mimo słupów granicznych, wskazujących kres konspiracji, a początek twórczej pracy, nie widząc na nich napisu „Polska". Ludzie, chlubnie zasłużeni w walce z najeźdźcą niemieckim, rozpoczyna ją w ramach ekspozytury „Pralnia II" działalność antypolską, której najlepszym dowodem jest dalsze prowadzenie wywiadu na terenach, gdzie likwidowano wywiad niemiecki.

W sierpniu 1945 roku po podróży Sadowskiej i Żuka do Włoch najwyższym dowódcą powstałego z ekspozytury „Pralnia II" — „Liceum" staje się gen. **Anders**. Ten bankrut polityczny, rzecznik międzynarodowego faszyzmu, pokrywający wzniosłymi, a śmiesznymi frazesami istotne swe cele, pchnął członków „Liceum" do pracy szpiegowskiej na rzecz obcego mocarstwa. Dzięki jego instrukcjom, działalność „Liceum" prowadziła do wewnętrznego rozbicia narodu. Wysyłane do Włoch materiały wywiadowcze z różnych dziedzin życia gospodarczego szkodziły interesom Polski. Jego więc „barona von Andersona" uważać należy — mówi prokurator — za głównego oskarżonego w dzisiejszym procesie. Nie znaczy to jednak bynajmniej, by wina osób siedzących na ławie oskarżonych, miała być tym samym mniejsza. Nie byli bowiem ludźmi nieświadomymi swej pracy, jej celów i szkodliwości dla Polski.

Z kolei prokurator opisuje sylwetki oskarżonych, stwierdzając, że tak Pacyński jak i Jakubisiak oraz Sadowska znali wagę dostarczonych informacji, a tylko dwoje ludzi wśród oskarżonych reprezentowali zdecydowanie przekonania polityczne Sadowska i Zieleniewski. Reszta — to otumanieni kłamliwą propagandą, jak Łozicki i Waszczukówna, bądź też nieświadomi celów pracy konspiracyjnej, jak młody, zaledwie 20-letni Atminis, bądź zatrzymywany wzniosłymi przemówieniami o mocy przysięgi, złożonej w AK, Freitag, Błaszkiewicz. Łączy ich wszystkich wspólny, tendencyjny pogląd na obecną rzeczywistość polska negacja do pozytywnych osiągnięć pracy nad odbudową.

W wymiarze kary zważy bezwzględnie skruchę, jaką okazali oskarżeni i szczere przyznanie się do winy. Czynniki te sprawiają, że nie żądam dla nich — mówi prokurator — najwyższego wymiaru kary. Nie znaczy to bynajmniej, że nie zasłużyli na śmierć. Państwo jednak może pozwolić sobie na akt łaski w stosunku do błądzących obywateli. Żądam jednak dla oskarżonych, u których podczas postępowania procesowego dało się zauważyć wyjątkowe natężenie złej woli, jak Sadowska i Karolkiewicz, lub też z gruntu złe cechy charakteru, jak u Atminisa, surowego wymiaru kary. W stosunku do oskarżonych, który oddawna pragnęli zerwać z konspiracją, jak Sternin — Matusewicz i Freitag, wnoszę o taki wymiar kary który pozwoliłby im jak najprędzej umożliwić powrót do normalnego życia.

Z kolei zabrali głos obrońcy oraz oskarżeni. Oskarżona Sadowska, zdając sobie sprawę z popełnionej winy oraz w odpowiedzialności, jaka ciąży na niej — kierowniczce „Liceum", prosi o łagodny wymiar kary dla swych towarzyszy.

Pozostali oskarżeni wykazali skruche, prosząc o taki wymiar kary, który umożliwi im powrót do normalnego życia.

Wyrok w procesie przeciwko członkom „Liceum" ogłoszony będzie w piątek, dnia 18 bm.

Przygotowania do obchodu Święta Odrodzenia

Tegoroczne Święto Odrodzenia obchodzone będzie specjalnie uroczyście i wesoło. Z uwagi na rozpoczęte żniwa, **wieś będzie ten dzień świętowała 20 lipca tj. w niedzielę. W miastach 22 lipca odbędą się uroczystości i zabawy.**

W całej Polsce powstały i rozpoczęły już pracę przygotowawcze **Wojewódzkie i Powiatowe Komitety Obchodu Święta Odrodzenia**, w skład których weszli przedstawiciele **partii politycznych, zw. zawodowych, Samopomocy Chłopskiej, Ligi Kobiet, organizacji młodzieżowych, organizacji społecznych i organizacji gospodarczych.**

21 odbędą się we wszystkich **miastach akademie.** Celem obsłużenia akademii referatami, Wojewódzki Komitet Obchodu Święta Odrodzenia we Wrocławiu deleguje w tym dniu do miast i powiatów 200 prelegentów. Niezależnie od centralnych akademii, **przewidziane są zebrania w każdej fabryce, w każdym kole, organizacji społecznej.** Główna Komisja Koordynacyjna organizacji społecznych wydała specjalny konspekt, który ułatwi prelegentom z organizacji społecznych wygłoszenie referatu.

22 lipca od samego rana w parkach, ogrodach i na placach organizowane będą zabawy. Orkiestry wszystkich organizacji w całej Polsce będą w tym dniu przygrywały tańczącym na wolnym powietrzu.

Każda z organizacji społecznych pragnie w tym dniu wyróżnić się swym wkładem w uświetnienie uroczystości i urozmaicenie zabaw. Liga Lotnicza wydała okólnik, aby członkowie jej na 22 lipca przygotowali dużą ilość latawców, które młodzież będzie puszczać w powietrze. Ponadto Liga Lotnicza organizuje w całym szeregu miast kilkunasto minutowe **bezpłatne loty dla najlepszych robotników i pracowników. Liga Morska** organizuje w tym dniu wycieczkę statkami. Na statkach odbędą się zabawy. **Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza przygotowuje na 22 lipca otwarcie szeregu nowych** świetlic, **gospód żołnierskich.**

Związki zawodowe w Łodzi wyślą na 22 lipca delegeacje robotników, **które wezmą udział** w zabawach.

Stronnictwo Ludowe organizuje 22 w woj. wrocławskim sztafetę ze wsi do miasta z wieńcem zboża i meldunkiem o stanie żniw.

W miejscach gdzie odbędą się zabawy, szereg organizacji przygotowuje pomysłowe dekoracje. **Polski Związek Zachodni** przygotowuje artystycznie wykonane tablice - wykresy, obrazujące nasze osiągnięcia na Ziemiach Zachodnich.

Niewątpliwie stan przygotowań do obchodu Święta Odrodzenia wróży że **święto to będzie obchodzone w tym roku w całej Polsce specjalnie uroczyście.**

„Po prostu"

STUDENCKIE CZASOPISMO SPOŁECZNO-LITERACKIE

Akademicy — Związków „Życiowcy" nawiązując do pięknych tradycji przedwojennego „Po prostu"— organu grupy Dembińskiego rewolucyjnego odłamu młodzieży wileńskiej nadali swemu pismu tę samą nazwę.

W słowie wstępnym redakcja zapowiada, że „Po prostu" będzie walczyć z opurtunizmem z bezmyślnością... że będzie otwarcie poruszać wszystkie bolączki studiującej młodzieży i piętnować te siły, które starają się przeciwstawić młodą inteligencję nowej rzeczywistości.

Tow. Jędrychowski, jedyny pozostały przy życiu ze współzałożycieli i współredaktorów wileńskiego antyfaszystwoskiego pisma „Po prostu" z lat 1935 — 36 we wstępnym artykule „Dawniej i dziś" analizuje owczesny proces radykalizacji młodzieży wileńskiej, kreśli sylwetkę wodza i trybuny rewolucyjnej młodzieży wileńskiej Henryka Dembińskiego.

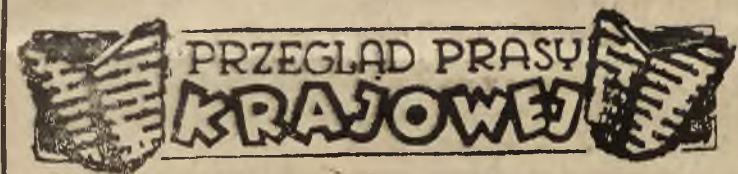
Henryk Dębiński wyszedł wraz z kołem swych przyjaciół ze środowiska wierzących katolików i doszedł do obozu rewolucyjnego marksizmu.

„Niewątpliwie ogromną rolę w tej ewolucji odegrało uświadomienie sobie kłamliwości patriotycznego frazesu prawdziwej reakcji, wrogości reakcji prawdziwej sprawie narodu, ścisłego związku losów narodu, jego dobrobytu i jego kultury z losami walki o zniesienie wyzysku kapitalistycznego".. — Pisze tow. Jędrychowski we wstępnym artykule.

W bogatym w treść 1 numerze spotykamy przemówienie Mieczysława Walczaka wiceprzewodniczącego AZWM „Życie" i Jana Strzeleckiego przewodniczącego ZNMS wygłoszone na zjeździe „Życia", artykuł Arnolda Słuckiego o egzystencjaliźmie Jarosława Ładosza o pracy organizacji studenckich w nowym duchu, opowiadanie Tadeusza Borowskiego. Reportaż Wiktora Woroszyłskiego ciekawe wybrane przekłady z poezji chińskiej i inne. Na uwagę zasługuje wywiad przeprowadzony przez Ewę Gasztecką z młodym włoskim malarzem - komunistą Renato Guttuso, który m. in. powiada:

„„Jestem komunistą. To co tworzę wynika ze mnie, z mojego światopoglądu materialistycznego pojmowania dziejów — a więc malarstwo moje jest komunistyczne. Wierzę, że nadejdzie dzień, kiedy społeczeństwo i sztuka uwolnią się od resztek form, które zostały stworzone przez warstwy kapitalistyczno-mieszczańskie wówczas i społeczeństwo będzie miało swój „renesans".

Pierwszy numer „Po prostu" świadczy o tym, że zespół redakcyjny ma zdrową ambicję wydawania poważnego ciekawego i bogatego w treść pisma. Piękną inicjatywę naszych towarzyszy — akademików serdecznie witamy.



Kardynał Hlond zdjął maskę...

„Głos ludu" w artykule p. t. „Proniemiecki wywiad kardynała Hlonda dotąd nie zdementowany", nawiązując do opublikowanego przez włoski tygodnik „Tempo" wywiadu współpracownika tego pisma Sovientino z kardynałem Hlondem wywiadu proniemieckiego pisze:

„Kardynał Hlond jest tym spośród polskich dostojników, który odznacza się szczególnie akcentowaną niechęcią do naszych reform społecznych i politycznych.

Czyżby ta niechęć tak dalece zaślepiła kardynała Hlonda, by uczynić dlań możliwym zajęcie proniemieckiego, a więc w praktyce — antypolskiego stanowiska, by uczynić możliwym atakowanie naszej polskiej racji stanu?

Wywiad kardynała Hlonda — to zjawisko wysoce niepokojące. Niepokojące, gdyż równocześnie z tym wywiadem prasa zbliżona do ks. Prymasa zajmuje stanowisko wypowiadające się za podporządkowaniem Polski dyktandu proniemieckich wielkich banków amerykańskich, godzące bezpośrednio w niepodległość Rzeczypospolitej. Niepokojące, gdyż wskazuje ono, że pod naciskiem określonych ośrodków zagranicznych pewne jednostki spośród naszej hierarchii kościelnej gotowe są pójść na proniemieckie koncepcje polityczne".

Słuszność odmowy udziału w konferencji paryskiej

Robotnik" w artykule „Mieliśmy rację" wyjaśnia, że doświadczenie ostatnich dni dobitnie wykazało, że słuszna była nasza odmowa pójścia na konferencję paryską.

„Gdy przed 6 dniami — pisze „Robotnik" — ogłosiliśmy tekst odmownej decyzji Rządu Polskiego co do udziału w konferencji paryskiej, można było w różnych kołach naszego społeczeństwa usłyszeć głosy stawiające pod znakiem zapytania słuszność tej decyzji... Wydaje się, że wydarzenia ostatnich kilku dni, które nastąpiły już po ogłoszeniu komunikatu Rządu Polskiego i oświadczeniu tow. Premiera Cyrankiewicza na ten temat całkowicie potwierdzają słuszność naszego stanowiska i stanowią wystarczającą odpowiedź dla wszystkich „wątpiących".

W dalszym ciągu artykułu autor mówi o znaczeniu odmownej decyzji Czechosłowacji, o głosach prasy amerykańskiej wyraźnie stwierdzających, że plan „odbudowy" Europy ma przede wszystkim na celu odbudowę Niemiec oraz o ostatnim oświadczeniu miarodajnych czynników amerykańskich, że Kongres Stanów Zjednoczonych nie rozpatrzy w bieżącym roku planu Marshalla.

Patriotyzm gen. Żeligowskiego

„Życie Warszawy" w artykule „Ś. p. gen. Żeligowski w związku ze sprowadzeniem zwłok gen. Żeligowskiego do Warszawy pisze:

„Dzięki głębokiemu, niekłamanemu patriotyzmowi gen. Żeligowski potrafił zrozumieć, że droga Polski Ludowej jest jedyną drogą. Że siła Polski tkwi w reformach społecznych i w sojuszu ze Związkiem Radzieckim.

Nie dla kariery, nie dla zaszczytów — bo jakiejże kariery, jakichże zaszczytów spodziewać się mógł sędziwy generał broni, okryty wielokrotnie chwałą? — nie dla kariery i zaszczytów okazywał Lucjan Żeligowski swoją sympatię odrodzonej Polsce. Ściągając na swoją głowę źle maskowaną wściekłość całej emigracyjnej sfory sanacyjno-endeckiej, gen. Żeligowski otwarcie i śmiało manifestował swoją solidarność z tą nową, tak zajadle spotwarzaną i szkalowaną Polską".



Eksponaty wystawy polskiej na Światowym Festiwalu Młodzieżowym w Pradze czeskiej: zdobyczna broń niemiecką.

PONIOSĄ ZASŁUŻONĄ KARĘ

Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Katowicach wytoczyła sprawę kierownikowi fabryki maszyn rolniczych w Lublinie, Ignacemu Szyszce oraz Tadeuszowi Supokowi, magazynierowi spółdzielni „Zagroda". Szyszko będąc kierownikiem fabryki dopuścił się szeregu nadużyć, m. in. sprzedawał na własny rachunek maszyny i sprzęty fabryczne, które nie były zafiksowane w spisie do inwentarza oraz przywłaszczył sobie opłaty pieniężne, wpływające za naprawę maszyn rolniczych, na które nie wystawiał pokwitowań.

W sprzedaży tej pośredniczył magazynier spółdzielni „Zagroda" Tadeusz Supok. W toku wstępnych dochodzeń Szyszko przyznał się do winy. Dalsze dochodzenia są w toku.

W dniu 13 bm. zmarł na skutek wypadku pracownik kop. „Polska"

śp. Brunon Rockel

przeżywszy lat 28. PAP2545kr

W Zmarłym tracimy wzorowego pracownika.

Cześć Jego Pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 lipca br. o godz. 16-tej w Nowym Bytomiu szpital Ubezpieczalni Społecznej.

Dyrekcja i Rada Zakładowa Kop. „Polska" Świętochłowice

Za Odrą

SPRAWA REUTERA

W Berlinie odbyło się posiedzenie Sojuszniczej Rady Kontroli w sprawie zatwierdzenia wyboru radcy Reutera na burmistrza Berlina. Przedstawiciele Francji, Anglii i Ameryki byli skłonni zaakceptować wybór, oparł się jemu jednakże z całą stanowczością delegat sowiecki uważając, że kandydatura dr. Reutera jest ze względów politycznych nie do przyjęcia. Trzy pozostałe mocarstwa uznały zarzuty rosyjskie za nie wystarczające do odmowy zaakceptowania dr. Reutera na stanowisko burmistrza.

Na tym samym posiedzeniu Rady uzgodniono, że należy usunąć z urzędu kierownika wydziału wychowania publicznego radcę Nestritzke za jego wrogie stanowisko w stosunku do Francji i Rosji.

OKUPACYJNE WOJSKA DUŃSKIE

Między władzami angielskimi i duńskimi doszło w stolicy W. Brytanii do porozumienia w sprawie okupacji części Niemiec przez wojska duńskie. Główna kwatera wojsk duńskich będzie się znajdowała w Wilhelmshaven, a oddziały wojsk przez cały dwuletni okres okupacji będą podlegały dowództwu brytyjskiemu.

TYFUS W MAINZU

W Mainzu zanotowano kilka wypadków tyfusu. W celu zapobieżenia rozprzestrzenianiu się tej choroby, wstrzymano ruch przez most, łączący miasto z amerykańską strefą okupacyjną.

„KONTROLA" BRYTYJSKIEJ KOMISJI KONTROLNEJ

Władze sądowe skazały na utratę wolności na przeciąg od 3 — 15 miesięcy oraz grzywny od 50 — 500 funtów szterlingów trzech angielskich urzędników z Brytyjskiej Komisji Kontrolnej w Niemczech, którym zostało udowodnione, że pobierali dary w naturaliach od niemieckich przemysłowców w zamian za pewne ustępstwa. Głównym oskarżonym ze strony niemieckiej był znany przemysłowiec **dr. Borg**, który został skazany na 8 miesięcy więzienia oraz na zapłacenie 200.000 marek kary za usiłowanie przekupstwa brytyjskich urzędników. Środkiem „zmiękczającym sumienie" Anglików były rozmaite produkty, jak np. meble, dywany, diamenty a nawet masło.

Pozostali dwaj oskarżeni niemieccy **Seibel i Helena Berg** zostali uniewinnieni.

KARY SYPIĄ SIĘ...

Szlakiem Społecznych Komisji Kontroli Cen

Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym zaaplikowała solidną serię kar spekulantom — „chlubnie" odznaczonym podczas ostatniej akcji kontroli na terenie powiatu katowickiego i zawierciańskiego.

Kary są łagodne, „ojcowskie", w porównaniu z zapowiedzianym ciosem w postaci kary do 5 milionów zł., są zaledwie „trzepnięciem po łapach". Mają one bowiem charakter ostrzeżenia, praktycznej przestrogi.

Bo choć ostrzegano już wielokrotnie, są jednak ludzie, którym trudno przemówić do rozumu. A jak wiadomo, gdy zawiedzie głowa, pozostaje jeden sposób niezawodny — w skórę...

Prym wiodą, jak zwykle, właściciele sklepów spożywczych — (wiadomo — na pierwszej potrzebie konsumenta można najłatwiej zaspokoić swoje „wyższe" potrzeby).

Jak widać z wyników lustracji, cennik jest rzeczą wstrętną dla pewnej kategorii kupców. Dla klienteli natomiast — wręcz przeciwnie.

Nieuprzejma Komisja Specjalna uznała za stosowne narzucić biednym kupcom gusta konsumentów i ukarała grzywną następujących kupców katowickich, którzy nie mieli uwidocznionych cen, wzgl. mieli cenniki nieurzędowe.

Zdybowicz Józef, ul. Kościuszki 48 — grzywną 20.000 zł., Głownia Helena, Kościuszki 33 — grzywną 30.000 złotych, Wiercioch Kazimierz, ul. Kościuszki 49 — 30.000 zł. Rokus Paweł, ul. Królowej Jadwigi 12 — 20.000 zł., Bieżuńska Wacława, ul. Mickiewicza 1 — 20.000 zł.

Są też i tacy, którzy ceny wystawiają, ale po to tylko, żeby się do nich nie stosować, zwłaszcza w wypadku towarów monopolowych, na których się ma „tylko" przepisowy dochód.

Mogłoby jeszcze dojść — broń Boże — do tego, że kupiec zarabiałby to samo, co np. wykwalifikowany urzędnik!

W obawie przed podobnym koszmarem, ratowali się kupcy, podwyższając „z lekka" ceny za sól i cukier. Wiadomo, głupi daje, a mądry bierze..

Tym razem „mądrym" okazała się Komisja Specjalna, która postanowiła wziąć grzywne od następujących kupców katowickich:

Dużyńska Helena, ul. Warszawska 56 — grzywną 30.000 złotych, Koska Waleria, ul. Sienkiewicza 27 — 30.000 zł.

Ten sam proceder uprawiało szereg kupców pow. zawierciańskiego, podobnie ukaranych:

Wyporska Antonina, Myszków, ulica Piłsudskiego — grzywną 25.000 zł., Sendek Władysława, Poręba — 25.000 złotych, Gajek Genowefa, — Poręba — 20.000 zł., Suchanek Stanisława, Poręba — 25.000 zł., Tkacz Jan, Zawiercie — 20.000 zł., Cyganek Adela, Łazy — grzywną 30 tysięcy zł.

Zakazany owoc smakuje... Nader liczni kupcy upodobali sobie nielegalną sprzedaż wyrobów Polsk. Monopolu Tytoniowego. Zazwyczaj łączą oni przyjemne z pożytecznym i sprzedają te wyroby po wygórowanych cenach.

Za niedozwolone przyjemności przyjdzie zapłacić grzywnę następującym kupcom zawierciańskim:

Targosz Janina, Zawiercie — 50.000 zł., Oruba Stefania — Zawiercie — 50.000 zł., Wojciechowska Helena — 50.000 zł., Laskowska Helena, Zawiercie — 30.000 zł., Duda Ignacy, Choroń — 50.000 zł., Wyderko Henryka Choroń — 50.000 zł.

List z Warszawy

Wśród gustownie poukładanych na wystawie drobiazgów — rzuca się w oczy wdzięcznie udrapowany damski szlafroczek. Zrobiony z niedrogiego łódzkiego materiału wygląda miło i... przystępnie.

— Prawda, że ładny — mówi ona. Ciekawa jestem ile kosztuje?

— Nie ma ceny... stwierdza on. Para wchodzi do sklepu.

Niewinnie wyglądający szlafroczek kosztuje — jak nas informuje dobrze odżywiona właścicielka sklepu — 6 tysięcy złotych.

Kontrolerzy społeczni — gdyż to właśnie z nimi weszliśmy do sklepu — orientują się w cenie materiału, z którego sporządzony jest szlafrok, żądają rachunku.

Gruba pani, której wypieki wystąpiły na policzki, na próżno rozwija cały obfity kunszt swej wymowy.

Rachunek wykazuje „czarno na białym", że kupcowa za szlafroczek ten zapłaciła dostawcy 2.900 zł., trochę zanadto chciała wiec „zarobić". Dlatego też widocznie nie ujawniła — jak to było jej obowiązkiem — ceny na wystawionym przedmiocie.

Księgi sklepowe też nie są w porządku. Wiele znajdujących się w sklepie przedmiotów, kupionych od pokątnych, prywatnych dostawców, nie wchodzi do remanentu towarów, a więc wymyka się kontroli podatkowej.

Kupcowa o nieczystym sumieniu próbuje „niezawodnego" — według jej mentalności — sposobu: usiłuje wcisnąć kontrolerom łapówkę. A gdy to tylko oczywiście jeszcze pogarsza sprawę — rozpuszcza buzię na „całego".

— Demokracja — krzyczy. Ładna demokracja, kiedy żyć człowiekowi w tej Polsce nie dają.

— Żyć to dają — odpowiada poważnie jeden z kontrolerów, robotnik fabryczny — tylko kraść i oszukiwać nie dają.

Dobrze napracować się muszą warszawscy kontrolerzy, których jest 1500, by wykryć, wytępić wszystkie panoszące się w Warszawie nadużycia.

Wiadomo — przecież stolica, a stolica zawsze przyciąga różnych kombinatorów i spekulantów którzy sądzą, że tutaj właśnie uda im się najszybciej i najłatwiej wzbogacić.

Więc ciągle bardzo dużo protokółów. W ostatnich czasach na 560 skontrolowanych sklepów — trzeba było sporządzić aż 200 protokółów, przy czym 16 kupców powędrowało do aresztu. Pod specjalnym „obstrzałem" znalazła się ostatnio ulica Marszałkowska.

Najczęstsze przestępstwa to nie przestrzeganie przewidzianej marży zarobkowej, ukrywanie cen, niewłaściwe prowadzenie książek itp.

Słuszna walka wydana przez Rząd szkodnikom gospodarczym — podjęta została przez stołeczny świat pracy w sposób bezkompromisowy. Walka ta musi zostać wygrana. A że obrana droga walki z drożyzną jest słuszna świadczą osiągnięte już rezultaty: zwyżka cen została nie tylko zahamowana ale nawet na niektóre towary nastąpiła obniżka. Niewielka wprawdzie, ale jednak obniżka. (bgr)

Skup zboża podcina korzenie spekulacji wiejskiej

Rola Funduszu Aprowizacyjnego

W maju rb. Rada Ministrów wydała zarządzenie, powierzające wyłączne prawo skupu zboża Funduszowi Aprowizacyjnemu.

Fundusz Aprowizacyjny posiada oddziały, działające w skali wojewódzkiej. **Do nich należy tak zakup, jak i zaopatrzenie całego rynku:** aprowizacji reglamentowanej i wolnorynkowej. Spółdzielnie, równie jak i kupcy prywatni, otrzymują zboże **tylko za pośrednictwem Funduszu.** Tak więc Fundusz jest jedynym kupującym. Wszelki inny zakup jest wzbroniony, gdyż może iść tylko na cele spekulacyjne.

ŚLĄSKO - DĄBROWSKI ODDZIAŁ FUNDUSZU APROWIZACYJNEGO

Siedziba F. A. na terenie naszego województwa znajduje się **w Bytomiu.** Dyrektorem jego jest **inż. Zbigniew Straszewicz.**

Akcja skupu nie jest dla FA rzeczą nową. Od 1 listopada 1945 r. prowadzi się ją na **odcinku mięsnym,** jako niezwykle ważnym dla naszego województwa. Miasta przemysłowe sprowadzają bowiem niemal 100 procent swej aprowizacji mięsnej z innych części kraju, kraju, a reszta województwa — do 90 procent.

FA obsługuje całkowicie zapotrzebowanie reglamentowane przemysłu na mięso (dla spółdzielni zamkniętych), uzupełnia też zaopatrzenie kartkowe. — Dzięki sprawności kierownictwa kwestią mięsną, ani spekulacja mięsem w województwie naszym nie istnieje.

Nowe zadanie, przekraczające swym zasięgiem dotychczasowy zakres działania FA — **skup i zaopatrzenie województwa w zboże rozpoczęło się dn. 1 czerwca.**

JAK ZORGANIZOWANY JEST APARAT SKUPU?

FA naszego województwa zawarł 126 umów na ogólną ilość 1500 t. zboża. Umowy te zostały wykonane **zgodnie z terminem, to jest do 12 lipca. Plan na czerwiec przewidujący 1000 ton, został wykonany z nadwyżką 200 ton.**

Aparat, za pomocą którego Fundusz skupuje zboże — to sektor państwowy oraz spółdzielczy: oddziały PCH, młyny Państwowego Zjedn. Młyńskiego, Spółdzielnie Z. S. Chł., Spółdzielnie Roln.-Handlowe, powiatowe oddziały „Społem" i młyny społemowskie, oraz młyny Zrzeszenia Spółdz. Spoż. Przem. Węglowego i Hutniczego.

Skup u chłopa odbywa się po cenie **2.600 zł. za 100 kg. żyta, 3.900 zł. za pszenicę, 2.500 za jęczmień.**

Podstawą działalności jest praca wyłącznie terenowa. Fundusz nie zezwala na zakupy robione poza obrębem województwa — w ten sposób **utrącony zostaje radykalnie wszelki handel kółkowy i łańcuszkowy,** tak w handlu prywatnym, jak i spółdzielczym czy państwowym.

W każdym powiecie znajduje się co najmniej jeden ośrodek (młyn lub spółdzielnia), który zaopatruje w zboże wolny rynek.

Organizacje, biorące udział w skupie, wywiązują się dobrze ze swego zadania. Największy wkład mają Spółdzielnie Rolniczo-Handlowe, które posiadają 18 młynów. — Wyróżniła się **Spółdzielnia w Katowicach,** wykonując skup zboża ponad plan.

CHŁOP ZYSKUJE

Skup zboża przynosi korzyści nie tylko miastu; **za każde bowiem 100 kg. zboża otrzymuje chłop premię w postaci prawa zakupu po cenach komercyjnych nast. towarów: Za 100 kg. zboża — pół kg. skóry po 3.650 zł. (cena wolnorynkowa wynosi ok. 6000 zł.); za dalsze 100 kg. — tekstylią wartości 1000 zł. (również po cenach komercyjnych), lub 300 kg. węgla (po 1.600 zł. wraz z kosztami transportu), albo 300 kg. cementu (ok. 155 zł. za 100 kg.), wzgl. 200 kg. otręb żytnich (po 130 zł. za 100 kg.), pszennych — po 160 zł, kukurydzianych po 150 zł. Po żniwach asortyment towarów premiowych będzie rozszerzony na wyroby żelazne jak gwoździe, blacha itp.**

Są to t. zw. „transakcje wiązane".

Obliczmy teraz co się chłopom bardziej opłaca: **sprzedawać mąkę drogo, czy też sprzedawać ją taniej i otrzymywać tani towar.**

Dawniej chłop otrzymywał za żyto 3.400 zł. za 100 kg. Dziś cena giełdowa wynosi 2.800, a więc o 600 zł mniej. — Na zakupie skóry po cenie komercyjnej zysku je chłop **2.350 zł.** Podobnie rzecz przedstawia się z innymi towarami. Jasnym jest więc, że sytuacja obecna jest dla niego korzystniejsza. System transakcji wiązanych utrzymany zostanie nadal także i po żniwach.

— Kiedy miasto tanio kupuje żywność, może też tanio sprzedawać te wyroby.

SUKCESY AKCJI

O wynikach skupu mówią cyfry. W okresie poprzedzającym przejęcie wyłącznego skupu przez FA **cena żyta wynosiła 3.400 zł. za 100 kg. Obecnie wynosi ona 2.800 zł. dzięki czemu staniał również i chleb. Cena pszenicy wynosiła 4.850 zł. — 5000 zł. za 100 kg., obecnie kosztuje ona 4.400 do 4.600 zł. za 100 kg.** (Cena chleba pszennego wynosząca 80 zł. jest nieuzasadniona; nie powinna ona przekraczać 70 zł. za kg.)

Skup innych zbóż, jak owsa czy jęczmienia, rozpoczęty został dopiero z dniem 1 lipca, ceny ich nie są więc jeszcze uregulowane.

Stan magazynów FA jest zadawalający. Znajdują się w nich zapasy **na pokrycie aprowizacji reglamentowanej do sierpnia;** zboże na aprowizację wolnorynkową zakupuje się stopniowo.

OCHRONA RYNKU

Oprócz natychmiastowego potanienia zboża wprowadzenie skupu miało też i inną stronę dodatnią; pozwoliło zbadać chłonność naszego rynku i rozmiary spekulacji zbożowej, a równocześnie usunąć chaos, poddać rynek kontroli i wciągnąć go w orbitę planowego działania.

Zakup „dziki" jest nieuchwytny, przeszkadza w ocenie zapotrzebowania i dostosowaniu do niego zaopatrzenia. Przykład tego mieliśmy niedawno, gdy fachowcy określili zapotrzebowanie naszego województwa na 1000—1500 ton zboża, a działalność „ochrony rynku" w czasie skupu wykazała, że zapotrzebowanie wynosi 2500 ton. Tak więc **1000 ton zboża było przedmiotem spekulacji, demoralizującej chłopa.**

WALKA O CHLEB DLA MIASTA

Akcja zbożowa prowadzona jest dwiema drogami: **drogą gospodarczą** — przez dostarczanie na rynek zboża po cenach giełdowych, co **utrąca z góry wszelką potrzebę zakupu u spekulanta,** oraz drogą administracyjną — za pomocą ochrony rynku.

Na czele ochrony stoi inspektor F. A. Przeważnie jest nim kierownik Wydziału Aprowizacji i Handlu miejscowego Starostwa. Organizuje on na swym terenie współpracę ze związkami zawodowymi i partiami politycznymi. Organami wykonawczymi są U. B. i M. O.

Ochrona rynku nie działa jeszcze jednolicie. Na pewnych odcinkach są jeszcze braki wynikłe ze zbyt krótkiego okresu organizacyjnego.

Ochrona rynku nie tyka chłopa. Godzi ona w handel kółkowy, okrężny; otacza opieką handel miejscowy.

KOMBINATORZY STRACILI

Czy dziki handel istnieje? — Owszem, istnieje — wszak F. A. rozpoczął dopiero swą działalność. Już dziś jest jednak w stanie uwiądu. Energiczna taktyka F. A. podcięła go u korzeni.

Na początku akcji F. A. wydał zarządzenie, aby wszystkie instytucje handlujące zbożem zgłosiły remanenty. Remanenty zgłoszone Fundusz odkupił i rzucając świeże zboże na rynek, zagrał na zniżkę. W ten sposób wszedł on w paradę spekulantom, którzy mimo apelu swych zapasów nie zgłosili, licząc na wyśrubowanie cen pod koniec przednówka.

Zamiast spodziewanej zwyżki, nastąpiła zniżka. **Niefortunni spryciarze pozostali więc ze swym drogo zakupionym zbożem starając się „wepchnąć" je teraz Funduszowi Aprowizacyjnemu po zniżonej cenie, gdyż po żniwach ceny ulegną dalszej zniżce.**

Niepięknie też popisali się piekarze. — Na początku akcji zaalarmowali oni inż. Straszewicza rzekomym brakiem mąki (zapowiedzieli, że mają jej tylko na 2 dni). Żądali wysokiego przydziału. Otrzymali zaledwie 50 proc. żądanej ilości. Gdyby ich alarmy o braku mąki były prawdziwe, powinni byli dawno już zażądać dalszego przydziału. Nie żądali go jednak; wskazuje to, iż chcieli po prostu, otrzymać więcej mąki, licząc również na zwyżkę i chcąc na niej spekulować. Widząc, że cena mąki zniżkuje, starają się także „wypchnąć" swe zapasy.

INTERES NARODU ZWYCIĘŻYŁ

Skup zboża nie jest jednorazową akcją, która zaczęła się na przednówku, a skończy się po przednówku. Nie powrócą już złote czasy, kiedy zboże kupować mógł każdy, kto chciał i za ile chciał, powodując drożyznę chleba i co za tym idzie — pośrednio także i innych towarów. — **Skup zboża pozostanie odtąd systemem stałym. Jest to krok naprzód ku planowości rozdziału środków żywności — nowa forma, wykuta w ogniu doświadczeń budownictwa.** Spekulanci spodziewali się milionowych zysków, oczekując zwyżki. Interes narodu zatryumfował nad ich „pobożnymi życzeniami". Zboże potaniało, a **po żniwach nastąpi dalsza zniżka cen.**

F. LEONCZUK

Szkolimy kadry oficerów pracy

UROCZYSTOŚCI w TECHNICUM BYTOMSKIM



(c) W dniu 14 bm. odbyło się uroczyste zakończenie 3 semestru Państw. Technicum w Bytomiu z udziałem wiceministra przemysłu, inż. **Pomorskiego,** wicedyrektora Departamentu Kadr i równocześnie naczelnika Wydziału Szkolnictwa Zawodowego w Min. Przemysłu, inż. **Legata,** przedstawicieli partii politycznych, zw. zawodowych, prasy itp.

W zakończeniu semestru wzięli ponadto udział dotychczasowi absolwenci przybyli w liczbie około 1500 osób na odbywający się równocześnie zjazd.

Po powitaniu zebranych przez dyrektora Technicum, **prof. Spiewaka,** zabrał głos **wiceminister Pomorski,** mówiąc m. in.:

„I znów jeden turnus, jedna grupa absolwentów wychodzi z tej szkoły. Cieszymy się my, założyciele, nie tylko dlatego, że ta szkoła, to nasze dziecko pięknie rozwija, że jest to szkoła innego typu, szkoła specjalna, jakiej nie było w Polsce, ale również dlatego, że losy jej są ściśle związane z rozwojem Polski Ludowej, że jest to kuźnia obywateli Polski Ludowej".

Jak wynika ze sprawozdania dyr. Technicum, prof. Śpiewaka, dyplomy ukończenia 3 semestru otrzymuje 210 słuchaczy, w tym z wydziału górniczego — 26, hutniczego — 16, chemicznego — 19, elektrycznego — 37 i mechanicznego — 112. Z wynikiem bardzo dobrym otrzymało dyplomy 18 słuchaczy, z dobrym — 118, z dostatecznym — 74.

Jeśli chodzi o pochodzenie **słuchaczy, 41 procent** uczniów pochodzi z terenu woj. śląsko-dąbrowskiego, 21 proc. z krakowskiego, 9 proc. z kieleckiego, 26 proc. z innych ziem polskich.

Wiek słuchaczy waha się od 25 **lat do 40. Wszyscy** słuchacze mają poza sobą co najmniej 5-letnią praktykę zawodową.

W przemówieniu swoim dr. **Kałuski** zwrócił uwagę na fakt, że Technicum wychowuje nie tylko techników ruchu, fachowców w swoich dziedzinach, ale także i ludzi takich przez duże L. Szkoła techniczna jest równocześnie szkołą uspołecznienia słuchaczy.

W imieniu absolwentów przemówił **kol. Klakowski,** zaznaczając, że okres pobytu w Technicum stał się przełomem w życiu słuchaczy.

W imieniu pozostających słuchaczy przemawiał ob. Bajer.

Po występach artystycznych — (chór słuchaczy pod dyr. prof. Szyfersa, deklamacje, podwójny kwartet, inscenizacje itp. w opracowaniu słuchaczy) nastąpiło przekazanie sztandaru: poczet sztandarowy absolwentów oddał sztandar szkolny w ręce pozostających w szkole słuchaczy.

W ciszę na sali padły słowa: **Ślubujemy, że nie zawiedziemy pokładanych w nas nadziei.** Na piersiach nowego pocztu zawisły biało-czerwone szarfy.

W godzinach popołudniowych w czasie obrad zjazdu absolwentów Technicum wiceminister **Pomorski** wygłosił referat na temat stosunków demograficznych w Polsce na przestrzeni od 1897 — 1941 r.

Po wyborze prezydium zjazdu oraz sprawozdaniach zarządu Samopomocy Szkolnej oraz szerokiej dyskusji zabrał głos, przybyły na zjazd, owacyjnie witany, wojewoda śląsko-dąbrowski, tow. gen. **Zawadzki.**

Mówca m. in. stwierdził: **„Technicum dziecko Min. Przemysłu i naszego województwa, dziecko, którym się cieszymy, odgrywa i odegra w przyszłości bardzo ważną rolę, stając się z każdym dniem coraz większą i na coraz wyższym poziomie stojącą szkołą oficerów pracy".**

„Po powrocie z Francji — mówił wojewoda — **dumny jestem, że mieszkam w Polsce, że widzę tyle młodzieży, że ta młodzież uczy się chętnie, że tworzy awangardę ludzi pracy.**

We Francji, którą zjeździłem wzdłuż i wszerz, nie napotkałem młodzieży — pochłonęły ją miasta, ich kawiarenki, bary i nocne lokale. Jakże u nas jest inaczej pod tym względem!

Z radością patrzę na was, bytomiacy, bo widzę, że **tworzycie nową Polskę, że chcecie budować jej siłę i wielkość".**

„Rola wasza — mówił dalej generał — **nie jest jeszcze skończona. Po wyjściu ze szkoły jako nowa kadra, czołówka ludzi pracy, stanęliście przy warsztatach pracy i na stanowiskach kierowniczych — do nowego startu, do startu pracy. Ten wasz start będzie waszym zwycięstwem, będzie zwycięstwem klasy robotniczej, z której pochodzicie, która tu was wysłała na naukę."**

Filharmonia w Katowicach uratowana dla Śląska



W. Krzemieński, dotychczasowy dyrygent, obecnie dyrektor Filharmonii Śląskiej

W ciągu swej dwuletniej działalności **Państwowa Filharmonia w Katowicach** zmaga się z ogromnymi trudnościami. Brak materiału nutowego, brak niektórych instrumentów (harfa, organy), brak mieszkań dla muzyków (nie wyłączając dyrektora), wreszcie brak odpowiednich funduszów — wszystko to pożera dużo sił dyrekcji i filharmonikom.

Mimo tych trudności Państwowa Filharmonia w Katowicach wystawiła w ciągu dwu lat swego istnienia wiele arcydzieł światowej literatury muzycznej, tym samym wysunęła się na jedno z czołowych miejsc w kraju. Egzystencję swą w dużej mierze zawdzięcza Filharmonia trosce miejscowych władz w szczególności wojewody śląsko-dąbrowskiego oraz pełnej poświęcenia pracy dyrektora **Niwińskiego,** który w zeszłym miesiącu ustąpił ze swego stanowiska.

W związku z zakończeniem sezonu i ustąpieniem dyr. Niwińskiego, **Filharmonii zagrażało niebezpieczeństwo likwidacji.** Bezpośrednim tego powodem były zbyt niskie fundusze jakimi dysponuje Filharmonia. **Straty jakie poniósłby cały Śląsk na wypadek utraty tak ważnej placówki kulturalnej byłyby wprost katastrofalne. Zagadnienie to, zbyt ważne, aby je potraktować w kilku zdaniach, poruszymy w osobnym artykule. Dziś ograniczymy się do stwierdzenia faktu, że Państwowa Filharmonia w Katowicach została uratowana dla Śląska dzięki niewzruszonemu stanowisku wojewody śląsko - dąbrowskiego gen.** Zawadzkiego. Duże zasługi pod tym względem położył również Woj. Wydział Kultury i Sztuki, w szczególności naczelnik **płk. Stahl,** związki zawodowe, a przede wszystkim

Dyrektorem Filharmonii został mianowany dotychczasowy jej stały dyrygent Witold Krzemieński.

Dyrektor W. Krzemieński odbywał studia muzyczne we Lwowie (skrzypce u prof. **Cetnera,** kompozycja u prof. **dra Sołtysa).** W czasie studiów pracuje równocześnie w orkiestrze operowej - filharmonijnej w charakterze koncertmistrza - wiolisty. Zapoznał się z arcydziełami muzyki symfonicznej pod dyrekcją znakomitych dyrygentów - kompozytorów jak **Młynarski, Fitelberg i inni.** Doniosłym wydarzeniem w tym okresie było zapoznanie się i nawiązanie osobistego kontaktu z dwoma wielkimi muzykami **M. Ravelem i B. Bartokiem.**

Pracę dyrygencką rozpoczął w roku 1938 z orkiestrą Polskiego Radia we Lwowie, współpracując ze znakomitym dyrygentem operowym **Pokrowskim.** Pełne rozwinięcie działalności artystycznej nastąpiło w roku 1944 na stanowisku stałego dyrygenta Filharmonii we Lwowie, gdzie miał możność zetknięcia się z kulturą muzyczną na wysokim poziomie (dyrygent **Rachlin, Glier** kompozytor). W tym okresie dyryguje po raz pierwszy najcelniejsze utwory współczesnych kompozytorów jak **Szostakowicza, Chaczaturiana, Miaskowskiego, Prokofiewa, Gliera i innych.**

Od roku 1946 pracuje owocnie jako stały dyrygent w Państwowej Filharmonii w Katowicach.

Obecnie dyr. W. Krzemieński opracowuje plan koncertów na przyszły sezon z uwzględnieniem, gościnnych występów solistów i dyrygentów krajowych i zagranicznych. W związku z projektem urządzania koncertów w sali Filharmonii przez orkiestrę Polskiego Radia, dyr. Krzemieński planuje przesunięcie działalności orkiestry filharmonicznej na **upowszechnienie muzyki wśród szerokich mas społeczeństwa, przede wszystkim w ośrodkach fabrycznych, pozamiejscowych, pozbawionych dotychczas dobrej muzyki.**

Loda D.

Z CAŁEGO KRAJU

WARSZAWA

KOMITET OBCHODU 100-NEJ ROCZNICY „WIOSNY LUDÓW"

Onegdaj odbyła się w Warszawie konferencja przedstawicieli PPR, PPS, SL i SD, poświęcona omówieniu obchodów 100-ej rocznicy „Wiosny Ludów". Zebrani postanowili zwołać ogólno-polski Komitet Obchodu na dzień 14 września br.

Wyłoniono grupę organizacyjną w składzie: **nacz. Dunikiewicz, wicemin. Jabłoński, min. Jędrychowski, red. Lukrec, dyr. Płoński, sędzia Sitnicki, pos. Wągrowski i pos. Wysocki.**

* * *

GDAŃSK

950-LECIA ISTNIENIA MIASTA

W dniu 10 sierpnia rb. Gdańsk obchodzić będzie 950 rocznicę swego istnienia.

Zgodnie z życzeniem Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, sumy przeznaczone na uroczystość obchodu zużytkowane będą na odbudowę mieszkań dla najuboższej ludności. W ramach tej akcji podjęto już odbudowę domu przy ul. Lignickiej.

* * *

GOŚĆ TURECKI NA TARGACH GDAŃSKICH

Na Międzynarodowe Targi Gdańskie przybędzie prezes komisji handlu zagranicznego w tureckim ministerstwie handlu i poseł do parlamentu tureckiego — Guelek. Gość turecki zamierza po zwiedzeniu Międzynarodowych Targów Gdańskich zorientować się w możliwościach eksportowych przemysłu łódzkiego i górnośląskiego. Prezes Guelek, który należy do najlepszych znawców życia gospodarczego Bliskiego Wschodu, zamierza po powrocie do Turcji wygłosić szereg odczytów radiowych.

* * *

KRAKÓW

SPÓŁDZIELCY BRYTYJSCY W KRAKOWIE

W Krakowie bawili przedstawiciele Brytyjskiego Związku Gospodarczego Spółdzielni C. S. W. (Co-operative Wholesale Society), jako goście „Społem", z którym prowadzili rozmowy w sprawie zwiększenia eksportu jaj z Polski do Anglii.

Goście angielscy interesowali się żywo zagadnieniami życia gospodarczego i organizacji spółdzielczości w woj. krakowskim. W szczególności dużo uwagi poświęcili możliwościom rozwoju produkcji jajczarskiej i spółdzielczego skupu jaj. Spółdzielcy brytyjscy po zwiedzeniu zabytków Krakowa wyjechali do Katowic.

* * *

LUBLIN

55 WYSZKOLONYCH SPADOCHRONIARZY

W lubelskim Aeroklubie zakończony został kurs skoków spadochronowych z wieży. Kurs ukończyło 55 spadochroniarzy.

Polska największym eksporterem cukru w Europie

Naczelny dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Cukrowniczego inż. Piotrowski po powrocie z Londynu, gdzie brał udział w obradach Międzynarodowej Rady Cukrowniczej, wyjaśnia na temat naszego eksportu cukru:

Do Międzynarodowej Rady Cukrowniczej należy upaństwowienie cukrownictwa całego świata.

Reprezentowani byli również producenci cukru trzcinowego. Jakkolwiek produkcja cukru trzcinowego zwłaszcza Kuby i Sumatry jest bardzo znaczna, tym nie mniej nie oddziaływa ona specjalnie na rynek europejski. Prawie cała Europa wykazuje wielkie zapotrzebowanie na cukier. Jedynymi eksporterami w Europie jest Polska i Czechosłowacja.

Obrady toczyły się nad sposobem ustalenia rozdziału i cen cukru. Delegat Polski zaproponował ustalenie definitywnych warunków eksportowych, z uwagi na nasz potencjał produkcyjny w dziedzinie cukru.

Sądzimy, że nasz eksport cukru w roku przyszłym będzie wynosił mniej, więcej tyle co w obecnym to jest ok. 100 tysięcy ton. Pomimo, że w kraju mamy cukru pod dostatkiem na rok przyszły planowana jest produkcja o ok. 50 tysięcy ton wyższa niż w roku ubiegłym. W kampanii weźmie udział 76 cukrowni, które powinny dać około 420 tysięcy ton cukru.

W powrotnej drodze z Londynu dyrektor Piotrowski zatrzymał się w Pradze, gdzie zostały nawiązane z czechosłowackim przemysłem cukrowniczym rozmowy na temat wzajemnej pomocy w produkcji i współpracy na rynkach zbytu.

Przewiduje się, że będziemy otrzymywali z Czechosłowacji niektóre nowoczesne aparaty stosowane przy produkcji cukru, nawiązana też będzie ścisła współpraca.

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

Pod skrzydłami pewnego „dygnitarza" w Przemyślu

Ob. Ekiert P. (Przemyśl, ul. 3 Maja 55 m. 11) pisze nam o skandalicznych stosunkach w parowozowni Przemyśl.

Dnia 16.6. 47 r. wróciła pracownica PKP z usług domowych u naczelnika parowozowni w Przemyślu p. Batscha i płacząc żaliła się że poza pracą swoją w parowozowni, a tak że podczas służby używana jest do robót domowych z rozkazu jej naczelnika z parowozowni p. inż. Batscha za co nie otrzymuje żadnego wynagrodzenia. Żona p. Batscha podczas tej pracy odnosi do niej źle, terroryzuje ją i obraża

P. naczelnik zatrudnia aż dwie takie siły na koszt PKP. Pan naczelnik robi to dla wygody swej żony, a pani naczelnikowa na zachętę opowiada pracującym u niej, że pan naczelnik jest dobry, i że pracowników na razie po pysku jeszcze nie bije, tak jak na przykład ona, t. zn. pani naczelnikowa, która niedawno nabiła po twarzy maszynistę kolejowego publicznie na parowozowni, za co został on jeszcze usunięty z pracy.

Coś tam też nie bardzo w porządku z awansami tak w parowozowni Żurawica, jak i w Przemyślu. Ludzi, którzy nie mają żadnych zasług w ogóle posuwa się do wyższych, a to do VII i VI grupy uposażenia. Tak że coś tam z węglem na parowozowni nie bardzo w porządku Np. furmani rozwożą gdzie można i gdzie chcą na własną rękę. Jakieś furmańskie „konsorcjum" ustaliło się tu pod cichą aprobatą samej parowozowni.

Są tu na terenie kolei w Przemyślu większe ogródki, niczym działki. Ogrody te od wczesnej wiosny aż do późnej jesieni obrabiają pracownicy PKP panom naczelnikom. Już prawie od trzech lat na terenie stacji Przemyśl, a przeważnie na parowozowni, gdzie sprawuje władzę p. Batsch i J. Opaterny, toczy się szmugiel przez bliską granicę.

Dzieje się to pod patronatem władz, które partycypują w zyskach i dlatego walka ta jest ciężka.

* * *

Fakty powyższe wymagają natychmiastowej interwencji władz kolejowych (DOKP Rzeszów), Komisji Specjalnej i WOP.

Prosimy poinformować nas co zostało zrobione aby zlikwidować skandaliczne stosunki w parowozowni w Przemyślu. (Red.)

Pytania obywateli z Prudnika

39 obywateli Prudnika w liście do redakcji stawia 6 pytań pod adresem OUL w Prudniku. Oto one:

1) Czy pracownik jest winien temu, że nakaz płatniczy został mu doręczony przez OUL w Prudniku z początkiem lipca br. z zastosowaniem 30 proc. podwyżki, mimo, iż wniosek przedłożył w terminie przepisowym?

2) Dlaczego kupcy, przemysłowcy i wolne zawody otrzymali już dawno nakazy płatnicze i należność już zapłacili, chociaż wnioski częstokroć później przedłożyli?

3) Dlaczego u kupców nie stwierdzono nadmiaru, mebli, a oszacowano wszystko co było z zastosowaniem mnożnika 30, gdy natomiast u pracowników takie nadmiary stwierdzono i zastosowano mnożnik 40, tak, iż po obliczeniu wszystkich przedmiotów okazuje się, że pracujący za taką samą ilość mebli płaci tyle ile kupiec?

4) Dlaczego oszacowano meble nieproporcjonalnie do ich faktycznych wartości, niektórym oszacowano meble luksusowe 3—4 pokoi na 1000—1500 zł. przedwojennych, a innym na taką samą sumę oszacowano stare graty z 2—3 pokoi?

5) Dlaczego pracujący nie mogą skorzystać z ulg w spłacaniu należności w ratach miesięcznych dłuższych niż 4, np. w 10 lub 12 ratach?

6) Czy nie należało by przeprowadzić ponownego oszacowania wszystkich mebli luksusowych i wartościowych w tutejszym mieście przez specjalną komisję z innego terenu, nie będącą w zażyłych stosunkach z pewną warstwą uprzywilejowanych mieszkańców miasta?

* * *

Oczekujemy w tej sprawie wyjaśnień od OUL w Prudniku.

(Red.)

Walka z przemytem i spekulacją

W Delegaturze Komisji Specjalnej w Bydgoszczy odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli Urzędu Celnego w Bydgoszczy i Okręgowego Inspektoratu Ochrony Skarbowej.

Konferencja miała na celu nawiązanie współpracy pomiędzy Komisją Specjalną, a odnośnym urzędami w sprawie ścigania przemytu towarów z terenu Polski za granicę.

Stwierdzono, iż przemyt towarów jest często uprawiany zawodowo i wyrządza poważne szkody gospodarce państwowej. Zebranych poinformowano, jakiego rodzaju sprawy Komisja Specjalna będzie przejmowała do swego postępowania. W wypadku recydywy i zawodowego uprawiania przemytu towarów, winni będą osadzeni w obozie pracy.

Komplet orzekający bydgoskiej Delegatury Komisji Specjalnej rozpatrzył ostatnio szereg spraw o lichwę i spekulację. W 23 wypadkach winnych ukarano grzywną w wysokości od 5000 do 50 tys. złotych.

KONFERENCJA AKTYWISTEK ZWIĄZKOWYCH WOJEW. ŚLĄSKO-DĄBROWSKIEGO

(Dr) W Domu Kultury i Oświaty Zw. Zawodowych odbyła się dnia 14 bm. konferencja aktywistek związkowych z terenu woj. śląsko - dąbrowskiego.

Obradom przewodniczyła kierowniczka Wydziału Kobiecego OKZZ tow. **Lubandy.**

Przedstawicielka KCZZ tow. **Dobrowolska** omówiła na wstępie znaczenie rad zakładowych oraz konieczność czynnego udziału kobiet w pracach organizacji zawodowych.

Obecną sytuację polityczną i gospodarczą w kraju i zagranicą zreferowała przedstawicielka KW PPR tow. **Juzoniowa.** Bardzo interesujący wykład na temat udziału kobiet przy zwalczaniu chorób wenerycznych i alkoholizmu wygłosiła **dr Lakowa.**

Po sprawozdaniu z dotychczasowej działalności Referatu Kobiecego przy OKZZ tow. **Lubandy,** przystąpiono do dyskusji, w której zgromadzone aktywistki poruszyły wiele spraw kobiecych z terenu.

M. in. zwracały uwagę na **lekceważenie ze strony niektórych działaczy związkowych i radców zakładowych znaczenia udziału**



kobiet w pracy społecznej, domagając się proporcjonalnie do ilości kobiet pracujących, przedstawicielstwa w zarządach związków i radach zakładowych, zwiększenia opieki nad matką i dzieckiem założenia żłobków przy każdym warsztacie pracy, zastosowania równych płac do kobiet wykonujących równorzędne obowiązki z mężczyznami, ponieważ niektóre zakłady pracy i instytucje nie realizują tego w praktyce itp.

Na poruszone w dyskusji zagadnienia, wyczerpującej odpowiedzi udzielił przewodniczący OKZZ **tow. Beczała i przedstawicielka** KCZZ **tow. Dobrowolska.**

Zebrane na konferencji aktywistki związków zawodowych przyjęły jednogłośnie rezolucję, w sprawie **uaktywnienia jak najszerszych mas kobiet pracujących w akcji antyspekulacyjnej, by walka o stabilizację stosunków handlowych w kraju, a tym samym o podniesienie stopy życiowej ogółu pracowników została zakończona zwycięsko.** W rezolucji tej kobiety zobowiązują się pracować na równi z mężczyznami nad realizacją trzyletniego planu, który zapewni Polsce niezależność ekonomiczną, odbudowę kraju i wzrost dobrobytu.

Zgromadzone aktywistki wyrażają w rezolucji swoje **uznanie dla decyzji Rządu Polskiego, który postanowił nie brać udziału w konferencji paryskiej, co w rezultacie przyniosłoby ograniczenie suwerenności państw demokratycznych i wzmocnienie Niemiec.**

„Nie zapominamy — stwierdza rezolucja — **że faszyzm niemiecki zrujnował nasze miasta i wsie i wymordował około 6 milionów Polaków".**

Z okazji przypadającego w dniu 14 lipca „święta narodowego Francji", wysłano za pośrednictwem ambasady francuskiej w Warszawie telegram, **w którym kobiety pracujące w Polsce życzą klasie robotniczej Francji całkowitego rozgromienia resztek faszyzmu.**

Specjalna Komisja PRN bada szkody górnicze w KOŃCZYCACH

(js) Mieszkańcy gminy **Kończyce** w pow. katowickim przeżywają ostatnio swego rodzaju tragedię. Ruchy tektoniczne, odczuwane na całym Śląsku, w tej miejscowości czynią ogromne szkody. W pobliżu Kończyc znajduje się **kopalnia „Makoszowy"**, która przed wojną należała do Niemiec. **Niemcy już wtedy wybierali węgiel spod polskich terenów i drążyli chodniki pod Kończycami.** W czasie wojny prowadzili rabunkową gospodarkę węglową wybierając węgiel w niskich pokładach pod wioską.

Już w 1942-43, pierwsze wstrząsy podziemne wyrządziły duże szkody mieszkańcom Kończyc. **W ostatnich dwóch latach ruchy tektoniczne wzmogły się na sile.** Kruche warstwy piaskowca i sypkie pokłady piasku z wodą tuż pod powierzchnią ziemi, obsuwają się nadal w puste wyrobiska kopalni. Na powierzchni powstają równoległe do siebie pasy spękań i leje. Domy ulegają zupełnemu zniszczeniu.

Gmin. Rada Narod. w Kończycach interweniowała w tej sprawie w różnych instytucjach, jak w Wyż. Urz. Górn. w Katowicach i w CZPW oraz w Gliwickim Zjedn. Przem. Węgl., które obecnie prowadzi nadal odbudowę górniczą na kopalni „Makoszowy". Ostatnio zaś **specjalna komisja badawcza składająca się z radnych PRN, przedstawicieli partii politycznych i Wojew. Rady Narodowej**, wespół z przedstawicielami WUG., CZPW i Gliwickiego Z. P. W. i prasy dokonała oględzin szkód górniczych na terenie gminy Kończyce. **44 domy nie nadają się do zamieszkania, a ogółem 130 domów jest uszkodzonych. Blisko 250 rodzin musi zostać w najbliższym czasie przesiedlonych na inne, bezpieczniejsze tereny gminy.**

Gliwickie ZPW, do którego należy kopalnia „Makoszowy", obecnie prowadzi odbudowę górniczą pod stojącym za wioską gmachem szkoły powszechnej. Budynek ten zbudowany był przed wojną kosztem **1.200 tys. złotych.** Zamiarem Gliwickiego Zjednoczenia jest **przeprowadzić jak najprędzej odbudowę górniczą pod szkołą.**

Komisja otrzymała od przedstawiciela Wyż. Urz. Górn. **radcy Klęczera**, zapewnienie że Urząd Górniczy poleci Gliwickiemu ZPW prowadzenie **odbudowy górniczej z pełną podsadzką suchą pod terenami gminy Kończyce by nie spowodać dalszych szkód.** Przedstawicielka CZPW adw. **ob. Dawidowiczowa** wyjaśniła, że CZPW podjął starania w Min. Przem. i Handlu o zezwolenie zjednoczeniom węglowym na wykonywanie robót zabezpieczających budynki przed zniszczeniem.

Zebrani członkowie komisji, radni PRN z **tow. Czypionką i posłem Pewnickim,** wiceprezesem WRN na czele, postanowili wystąpić z wnioskiem do Ministerstwa o wydanie polecenia CZPW w Katowicach w kierunku **zorganizowania przesiedlenia części ludności z gmin Kończyce do pobliskich miejscowości.** Wyszukiwaniem mieszkań dla nich powinna się zająć Międzyministerialna Komisja do Spraw Reemigracji, która znajduje się przy CZPW w Katowicach.

Należy się spodziewać, że interwencja czynnika społecznego, zainicjowana i przeprowadzona przez PRN w Katowicach odniesie należyty skutek i zabezpieczy życie zagrożonej ludności w Kończycach.

Chorzowskie ZPW organizuje główne warsztaty mechaniczne

(S) CH. Zj. P.W., w celu zaspokojenia potrzeb reperacyjnych kopalń Zjednoczenia i w związku z powiększeniem taboru samochodów transportowych, już od dłuższego czasu nosiło się z zamiarem powołania jako zakładu ubocznego Głównych Warsztatów Naprawczych.

Punktem wyjściowym stały się **Warsztaty Mechaniczne w Siemianowicach** (przy dawnym szybie „Ficinus"), posiadające własne warsztaty mechaniczne, kuźnię, odlewnię i małe warsztaty samochodowe, które jednak, ze względu na swe położenie i zależność organizacyjną od dyrekcji kop. „Siemianowice", pracowały z małymi odchyleniami tylko dla tej kopalni. Wobec tego, że zamówienia przerastały możliwości warsztatów siemianowickich postanowiono wykorzystać stojące z dala od kop. „Matylda" w Lipinach, zabudowania dawnej kopalni **„Matylda — Wschód" w Piaśnikach.** Warsztaty te po przeróbce będą mogły przejąć częściowo reparację sprzętu górniczego dla sąsiednich kopalń Zjednoczenia. Przewidziane są tutaj również warsztaty samochodowe. Prace inwestycyjno-budowlane w Piaśnikach są w pełnym toku już od roku ubiegłego i przy końcu bieżącego roku przewiduje się instalację maszyn i obrabiarek i częściowe uruchomienie warsztatów samochodowych.

Na razie czynne są tylko warsztaty **siemianowickie**, które już od 1-go marca br. zostały wyłączone kop. **Siemianowice** tak pod względem technicznym, jak i administracyjnym. Warsztaty stanowią jednostkę **samodzielną**, a więc zakład pracy zależny organizacyjnie od władz naczelnych zjednoczenia tj. Wydziału Maszynowego i Dyrekcji Technicznej, zaś kompetentnym państwowym czynnikiem nadzorczym jest obecnie Inspektorat Pracy.

Teatr

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Dziś w czwartek, dnia 17 lipca br roku o godz. 19,30 na **Dużej Scenie Teatru Śląskiego** wspaniałe widowisko W. Szekspira „SEN NOCY LETNIEJ" w inscenizacji i reżyserii Bronisława Dąbrowskiego. Dekoracje Andrzeja Pronaszki.

NA MAŁEJ SCENIE TEATRU ŚL. Ciesząca się nadal wielkim powodzeniem sztuka W. Świętnickiego **„NOKTURN".** Początek o godz. 20.

FILHARMONIA Państwowa w Katowicach ul. Sokolska 2 ogłasza **KONKURS** na stanowiska **członków orkiestry symfonicznej.** Specjalność: skrzypce, altówka, wiolonczela, kontrabas, harfa, obój, fagot, róg (waltornia), trąbka, puzon, tuba, perkusja.

Warunki do omówienia na miejscu.

Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 11 — 13-tej.

Kolejarze śląsko-dąbrowscy obradują

W dniu 13 bm. odbył się w Katowicach walny zjazd Związku Zawodowego **Kolejarzy** okręgu **śląsko - dąbrowskiego.** Na zjazd, który miał charakter uroczysty ze względu na przypadające w tym czasie dwulecie istnienia Związku, przybyło ponad 400 delegatów.

Po zagajeniu obrad przez sekretarza generalnego Zarządu Głównego ZZK **ob. Cieślika**, złożono sprawozdanie z dotychczasowej działalności Związku.

Oddział Związku Zawodowego Kolejarzy na Śląsku jest największym oddziałem i skupia w swoich szeregach ponad 60 tys. członków, zorganizowanych w 44 kołach związkowych. Żywą działalność prowadzą poszczególne sekcje związkowe, organizując zakrojone na szeroką skalę szkolnictwo oraz akcję świetlicową i kolonijną dla dzieci kolejarzy.

Po obszernym referacie na temat sytuacji politycznej i gospodarczej w Polsce, który wygłosił wiceprezes Zarządu Głównego ZZK **ob. Żukowski** oraz po wyczerpującej dyskusji uchwalono rezolucję, w której zebrani kolejarze stwierdzają m. in., iż jednolita organizacja ZZK jest gwarantką właściwej obrony interesów kolejarzy. „Kolejarz — głosi rezolucja — docenia trudności ekonomiczne Państwa, lecz jest świadom, że przez właściwy podział dochodu społecznego można poprawić byt świata pracy, dlatego też kolejarz twardo wystąpi do walki ze spekulacją".

Skład członków nowego zarządu ustalony przez komisję matkę oraz członków komisji rewizyjnej zjazd **jednomyślnie zatwierdził.**

Do zarządu wybrani zostali następujący towarzysze: **Janusz Rudolf, Rybak Władysław, Kempiński Zygmunt, Remlak Jan, Milewicz Edward, Kawecki Roman, Helis Edward, Nawrocki Augustyn i Wojtkiewicz.**

Do komisji rewizyjnej powołano towarzyszy: Wasikowskiego Teofila, Wojewodzica Edwarda i Roguiskiego Floriana.

Obrady zakończyły się odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" i „Międzynarodówki". **(Dr)**

Echa meczu „Radio" — „Prasa"

W pierwszych dniach lipca br. odbył się w Katowicach mecz „Prasa" — „Radio" z czystym zyskiem na **fundusz budowy nowego sanatorium PCK dla dzieci** w Rabce — zainicjowany przez Koło Kobiet PCK i Ligę Kobiet w Katowicach. Impreza udała się a fundusz budowy sanatorium zasilony został kwotą 100,000 zł. W związku z tym Okręg PCK w Katowicach poczuwa się do miłego obowiązku złożenia serdecznego podziękowania Kołu Kobiet PCK i Lidze Kobiet w Katowicach oraz wszystkim, którzy w ten sposób przyczynili się do zorganizowania i przeprowadzenia powyższej imprezy.

SPORT

Czy zobaczymy lekkoatletów USA w KATOWICACH

Katowice. Jak wiadomo w tych dniach przyjeżdżają do Europy dwie drużyny lekkoatletów USA, które startować będą we wszystkich większych miastach Europy.

„Grupa południowa" w skład której wchodzą między innymi **BOB Fitch** rekordzista świata w rzucie dyskiem oraz znany dziesięciobojowiec **Mondschein startować będzie w Czechosłowacji.** Czeski Związek Lekkoatletyczny zwrócił się z propozycją do PZLA odstąpienia Amerykanów na kilka startów w Polsce.

Na razie jedynym reflektantem na lekkoatletów USA są Katowice a raczej Śl. OZLA.

Ogólnie wiadomym jest, że imprezy lekkoatletyczne nie cieszą się w Polsce zbytnią popularnością wśród mas a wskutek tego są z reguły deficytowe. Jasnym dla każdego jest że wizyta Amerykanów kosztowałaby b. dużo i trzeba by dużego wysiłku organizacyjnego aby impreza udała się pod względem kasowym.

Sama jednak „kasa" nie może być celem imprezy.

Kiedy rozmawialiśmy wczoraj z prezesem Śl. OZLA dr. Piotrem Bałowskim o „Amerykanach" zadaliśmy mu złośliwe pytanie kogo chce wystawić przeciwko najlepszym lekkoatletom świata. Nie ulega bowiem wątpliwości powiedzieliśmy mu, że pojedynki Fitcha z Gierutta czy Mondscheina choćby nawet z również wypożyczonym dla Katowic Adamczykiem (czy innymi) nie potrafią rozentuzjazmować i zadowolić widowni.

— Prezes Śl. OZLA ma jednak, jak nam udało się od niego „wyciągnąć" plany na skalę, że tak nazwiemy olimpijską. Zamierza ściągnąć do Katowic nie tylko Amerykanów ale również całą plejadę doskonałych Czechów z Dawidem i Zatopkiem na czele oraz tych zagranicznych lekkoatletów, którzy będą startowali z Amerykanami przy okazji ich występu w Pradze.

Jak widzimy Śl. OZLA myśli przy sprowadzeniu lekkoatletów USA nie tylko o kasie ale także o stronie sportowej imprezy starając się ją postawić na jak najwyższym poziomie.

Życzymy dr. Bałowskiemu i działaczom śląskim powodzenia w ich pięknych planach. (BT)

Po niedzielnych rozgrywkach przerwa

Katowice. Na skutek przypadającego na nadchodzącą sobotę międzypaństwowego spotkania **Polska — Rumunia,** w niedzielę żadnych rozgrywek o wejście do ligi nie będzie.

Wszyscy kandydaci do ekstraklasy będą mieli przerwę.

Z ważniejszych imprez niedzielnych na terenie Polski wymienić trzeba dwa mecze o puchar wicepremiera tow. Wiesława; Wrocław — Szczecin i Śląsk Opolski — Gdańsk.

Mecze te będą miały decydujące znaczenie, który z tych okręgów wysunie się zdecydowanie na czoło tabeli rozgrywek o puchar Ziem Odzyskanych.

W najlepszej sytuacji znajduje się Wrocław, który mając za sobą wygrany mecz ze Śląskiem Opolskim ma wszelkie dane aby pokonać również słaby Szczecin. Wrocław typujemy również na zdobywcę pucharu, ponieważ nie sądzimy aby olsztyniacy mogli dokonać tej sztuki, której nie udało się graczom Polonii bytomskiej Piasta gliwickiego i Szombierek (jako repr. Opola).

Dużo ciekawszym meczem aniżeli spotkanie Wrocław — Szczecin będzie mecz w Bytomiu **Gdańsk — Śląsk Opolski**, w którym zmierzy się team Polonia Bytom — Szombierki — Piast z teamem Gedania—Lechia — Grom.

Na Śląsku Górnym najważniejszą imprezą będzie międzynarodowy mecz piłkarski jaki rozegra w niedzielę w Katowicach znana drużyna czeska **SK Nusle Praga z katowickim Baildonem na boisku Pogoni o godz. 18-tej.**

Drużyna czeska znana jest w Polsce ze swych występów w Krakowie oraz w Poznaniu. SK Nusle udało się wówczas zremisować z Wisłą 4:4 i wygrać w Poznaniu 3:2 z Wartą.

Nusle żadną rewelacją footbalową nie jest ale gra dobrze i drużynę tę naprawdę warto zobaczyć. Czesi przyjeżdżają do Katowic w tym samym składzie, z którym gościli miesiąc temu w Krakowie i Poznaniu.

Oprócz tego meczu w wojew. naszym rozegrane zostaną dalsze mecze o awans do klasy A.



OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA na czwartek, dnia 17. 7. 1947 r.

6.00 Sygnał. 6,05 Gimnastyka. 6,15 Dziennik. 6,30 Muzyka. 7,15 Przegląd prasy. 7,35 Muzyka 7,55 Informacje. 8,05 Skrzynka PCK 8,15 Wykłady dla naucz. 8,30 Konc. życz. 9,15 Koncert rekl. 12,06 Wiad. południowe. 12,10 Pieśni polskie. 12,25 Audycja dla wsi. 12,35 Z hiszpańskiej muzyki skrzypcowej. 13.00 Z mikrofonem po kraju. 13,10 Aud. rozrywk. 14,00 Aud. inform. 14,30 Aud. dla kobiet. 14,40 Aud. dla wsi. 15,00 Muzyka. 15,20 Aud. muzyczna. 15,40 Amerykańskie pieśni dziecięce. 16,00 Dziennik. 16,20 Zagadki muzyczne. 16,40 Z naszej radiofonii. 16,50 Komentarz gospod. 17,00 Koncert laureatów elimin. konkursu solistów. 18,00 Radiowy kurs pszczelarski 18,10 Muzyka. 18,30 Wiad. sport. 18,45 Muzyka 19,00 Audycja TUR-u 19,10 Aud. dla wojska. 19,40 Z rosyjskiej muzyki fortepianowej. 20,00 Z szerokiego świata. 20,15 Reportaż. 20,25 Aud zespołu instrumentalnego 21.00 Dziennik 21,30 Kwadrans muzyki tan. 21,45 Słuchowisko pt. „Dziejba leśna" 22,10 Wiad sport 22,15 Muzyka tan 23,00 Ost. wiad. dziennika 23,20 Muzyka. 24,00 Zakończenie programu.

Czwartek

17

LIPCA

Bogdana, Marceliny

Wschód słońca — 4.29

Zachód słońca — 20.53

17. 7. 1918

Znamienna deklaracja austriackiego rządu. Rozlatujące się narody Austrii w dążeniu do samostanowienia stawiają rząd w sytuacji wymagającej wypowiedzenia się. Premier Seidler w dniu otwarcia parlamentu deklaruje, iż Austria odtąd będzie tylko niemiecka. Proklamowanie tego nowego kursu polityki spotyka się z gorącym przyjęciem na ławach nacjonalistów austriackich.

17. 7. 1930

Odpowiedź polska do Ligi Narodów w sprawie zażaleń Gdańska na współzawodnictwo Gdyni, wywołujące od roku 1930 niezadowolenie gdańszczan.

17. 7. 1935

Wizyta polskich łodzi podwodnych w Tallinie.

Minuta

⦿ Wyspa Monte Christo, stoi w płomieniach. Pożar zauważyli rybacy z portu San Stefano. Przyczyny pożaru są niewiadome.

SPORT

Redaguje: JÓZEF PRUTKOWSKI

Dowiadujemy się, że **zwycięzców 23 mistrzostw Polski** w lekkiej atletyce witały fanfary. Czy te **fanfary** nie są zwykłą **fanfaronadą**, wobec beznadziejnych wyników?

Nowy mistrz Polski w kolarstwie BEK wyjeżdża do Paryża na mistrzostwa kolarskie. Może by na razie wysłać bekony, węgiel, wyroby hutnicze, a potem dopiero zawodników, którzy wykażą jaką taką formę europejską?

Już w sobotę gramy w Warszawie z Rumunią. Skład nasz budzi pewne zastrzeżenia. W bramce chętnie widzielibyśmy **BROMA**. Brom jak wiadomo wpływa uspakajająco na drużynę.

Również **SWICARZ**, który w Oslo nikogo nie zachwycił, wystawiony został chyba po to, aby cała prasa mogła po meczu napisać:

Swicarz, Swicarz
Ty nas nie zachwycasz!

10.000 drogich kamieni na mapie Z. S. R. R.

Dziesięć lat temu jubilerzy i szlifierzy jednej z fabryk leningradzkich wykonali mapę Związku Radzieckiego, która stanowi jedyny okaz tego rodzaju. Cała mapa zrobiona jest z barwnych kamieni uralskich. Z **jaspisu i nefrytu** w różnych odcieniach wykonano niziny i równiny. **Czerwono-żółty** jaspis posłużył do oznaczenia wyżyn i gór. **Ciemno-niebieskie kamienie** tworzą morza, rzeki i oceany. Cieniutka linia z pięknych **rubinów** odgranicza republiki radzieckie. Granice państwowe Związku Radzieckiego otacza czerwona wstęga **z drogocennych górskich kamieni**. Okręgi przemysłowe i linie kolejowe mienią się barwami wszystkich odcieni. **Wielkość mapy wynosi około 30 metrów kw, waży to arcydzieło 3 tony. Na wykonanie mapy zużyto blisko 10.000 drogich kamieni.** Obecnie ci sami robotnicy, którzy niegdyś wykonali mapę, przystąpili do jej rekonstrukcji.

100.000.000 par butów

wyprodukowała moskiewska fabryka obuwia „Komuna Paryska" w ciągu 25 lat swego istnienia

20.000 robotników

Dwadzieścia sześć sanatoriów i domów wypoczynkowych, którymi rozporządza Republika Białoruska zakończyły przygotowania do przyjęcia kuracjuszów. Już napływają pierwsze partie urlopowiczów. W okręgu połockim odbudowuje się zniszczone przez Niemców sanatorium dla nerwowo-chorych. Nowe domy wypoczynkowe powstają w okręgu witebskim i połockim.

Ogółem w ciągu bieżącego lata w uzdrowiskach Białorusi leczyć się i odpoczywać będzie około 20 tys. pracujących — półtora raza więcej niż w roku ubiegłym.

200 sanatoriów

zorganizowały związki zawodowe przy fabrykach i większych zakładach przemysłowych na terenie Związku Radzieckiego. W sanatoriach tych odpoczywają i leczą się w godzinach wolnych od pracy robotnicy, organizm których wymaga wzmocnienia. Koszta utrzymania pokrywa fundusz ubezpieczeń społecznych.

18.000 kobiet

które wychowały dziesięcioro i więcej dzieci otrzymało w Związku Radzieckim zaszczytny tytuł „Matki-bohaterki".

16.000.000.000

rubli ofiarowali dobrowolnie obywatele radzieccy na fundusz obrony narodowej w latach 1941 do 1944. Za pieniądze te, stanowiące prywatne oszczędności zakupiono i przekazano Armii Radzieckiej szereg samolotów i czołgów.

80 miliardów rubli

wydano w roku ubiegłym na oświatę, ubezpieczenia społeczne, ochronę zdrowia i t. p. Stanowi to prawie jedną trzecią część całego budżetu rocznego Związku Radzieckiego.

10000 drogich kamieni

3.200 ton herbaty

Wkrótce obywatele radzieccy i amatorzy zagraniczni pić będą herbatę z nowego zbioru. Dostarczono już do fabryk gruzińskich celem przeróbki przeszło 3.200 ton zielonych liści herbacianych. Zbiór herbaty w roku bieżącym znacznie przewyższa zeszłoroczny.

Przemysł radziecki

podczas ostatniej wojny dostarczał corocznie na potrzeby armii półtora raza więcej dział i armat, niż posiadały ich przy końcu pierwszej wojny światowej Francja, Anglia, Niemcy, Włochy, Stany Zjednoczone i Rosja — łącznie.

3.000 ruchomych warsztatów

nieść będą pomoc techniczną stacjom maszynowo-traktorowym. Cały warsztat mieści się na dużym samochodzie ciężarowym. Wyposażony on jest w narzędzia ślusarskie i montażowe, oraz w części zapasowe. Załogę samochodu — warsztatu stanowią, jeden mechanik i dwaj ślusarze. Na zlecenie kierownika stacji maszynowo-traktorowej lub starszego technika, samochód wyrusza natychmiast tam, gdzie potrzebna jest pomoc techniczna. Pierwsza partia ruchomych warsztatów wyruszyła już w teren.

WYSTAWA ILUSTRACJI I KSIĄŻKI



J. MROSZCZAK — projekt okładki



J. KAROLAK — projekt okładki

Czynna obecnie w Katowicach „Ogólnopolska Wystawa Ilustracji i Książki" urządzona została staraniem Zaw. Zw. Pol. Art. Plast. za poparciem Ministerstwa Kultury i Sztuki w Salonie Wystawowym Związku przy ul. Dworcowej 13.

Wystawa **daje** przegląd **najcelniejszych** prac **wszystkich** niemal **grafików - ilustratorów polskich** z kraju i zagranicy, **oraz** powojennych wydawnictw **książkowych**, graficznie opracowanych **przez** tych że artystów. Jest to najpoważniejsze impreza tego rodzaju na Śląsku od chwili ukończenia wojny. W wystawie bierze udział **63** artystów grafików i 14 wydawnictw, wystawiając ponad 600 doborowych eksponatów. Spośród artystów na specjalne wyróżnienie zasługują: **A. Marczyński** (Nagroda Min. Kult. i Szt.), **A. Rak** (Nagroda wydawnictwa Gostecki), **J. Mroszczak** (Nagr wyd. Awir), **J. Zaruba** (Nagr. Min Kult. i Szt.), J. **Karolak** (Nagr. wyd. Awir), **St. Dawski** (Gliwice), **Cz. Rzepiński** (Kraków), **J. Szancer** (Łódź). **O. Siemaszkowa** (Łódź), **H. Tomaszewski** (Łódź), **F. Topolski** (Londyn), zaś z wydawców najpiękniejszych eksponatów dostarczyły: „Czytelnik", „Awir", „Książka" i „Wiedza".



J. SZANCER — ilustracje do Don Kichota

Wystawa trwać będzie w Katowicach do końca lipca br., następnie zostanie przewieziona zagranicę. W październiku nastąpi jej otwarcie **w Moskwie**, w przyszłym roku zostanie przewieziona do **Czechosłowacji**, **Bułgarii**, **Jugosławii**, następnie do **Szwajcarii i Austrii**, a być może także dalej na zachód.

Zainteresowanie Departamentu Wymiany Kulturalnej z Zagranicą tą wystawą i wysunięta przez niego propozycja wysłania jej zagranicę najlepiej świadczy o poziomie i atrakcyjności wystawy.

Tym więcej wydaje się dziwnym małe zainteresowanie naszego społeczeństwa tą imprezą. Grafika użytkowa, reprezentowana na wystawie, jest dziedziną sztuk plastycznych łatwo dostępną i zrozumiałą dla najszerszych warstw i stanowić może doskonałe wprowadzenie w zagadnienia sztuki. Dlatego proponujemy wszystkim kierownikom świetlic i referentom kult. - oświatowym przy radach zakładowych organizowanie wycieczek robotników i urzędników wszelkich zakładów przemysłowych. Związek Plastyków po zgłoszeniu na dzień wcześniej wycieczki, przydziela bez interesownie oprowadzającego.

St. Jan.



JERZY ZAREMBA—karykatura



S. DAWSKI — rysunek



17-letnia DIANA DORS przy swym jachcie podczas wycieczki week-end'owej na rzece. Miała ona już 8 propozycji matrymonialnych i zawarła dziesięcioletni kontrakt filmowy.

K O K S

Na spekulacji pasł przez cały rok się.
Na wszystkim zarabiał — paskarz triumfalny
Aż wszystko stracił. Stracił na KOKSie.
Komplecie Orzekającym Komisji Specjalnej.

PUK

HISTORIA w proszku

Ze zbiorów JANA BRZOZY

⊡ W chwili, gdy słynny śpiewak operowy **Leo Slezak**, jako Lohengrin w ostatnim akcie miał wsiąść na łabędzia, inspicjent za wcześnie dał znak odjazdu i łabędź odpłynął bez pasażera. Skonsternowany śpiewak krzyknął w stronę kulis:

— **Kiedy odchodzi następny łabędź?**

⊡ Do kompozytora **Rossiniego** autora „Cyrulika sewilskiego" zgłosił się pewnego razu młody człowiek z dwoma grubymi zeszytami pod pachą.

— **„Przyszedłem do pana, mistrzu z dwoma symfoniami, które napisałem. Chciałbym, aby orkiestra symfoniczna odegrała je, nie wiem jednak, która z tych dwóch jest lepsza. — Proszę mi poradzić".**

Młodzieniec usiadł przy fortepianie a Rossini obok niego. Po kilkunastu taktach Rossini wstaje, zamyka zeszyt i klepiąc twórcę po ramieniu mówi:

Ta druga młody człowieku, ta druga!

JUTRO 18 b. m.

Zadanie konkursowe NR. 5

W niedzielę — 20 bm. nowy kupon zachęty —

NAGRODA — ROWER

Kronika Kulturalna

P. FINAŁEM KONKURSU SZEKSPIROWSKIEGO

Dnia 17 bm. rozpoczyna się finał konkursu szekspirowskiego, który trwać będzie do 31 lipca br. włącznie. Do finału wejdą 4 zespoły. Na razie według orzeczenia jury weszli do tej liczby: Teatr Wybrzeża w Gdyni pod dyrekcją Iwo Galla z komedią Szekspira „Jak wam się podoba" oraz Państwowy Teatr Śląski w Katowicach z komedią „Sen nocy letniej". Następne dwa teatry będą wyznaczone w dniu 16 bm. na plenarnym zebraniu jury. Każdy z teatrów da w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie, 3 kolejne przedstawienia.

Po zakończeniu finału jury przyzna najwyższą nagrodę jednemu z 4-ech zespołów za całość widowiska najlepiej wykonaną pod względem artystycznym.

Na finał przybywają goście z zagranicy z delegacją angielską na czele



— Czy wasza służąca zawsze chodzi na szczudłach?

— Tak, w kuchni jest mysz.

Ryszard Wright **29**

SYN AMERYKI

Tłumaczyła
Wanda Melcer

Matka weszła do pokoju z innymi talerzami i zobaczył, jak miękka była, jak bezkształtna. Oczy jej były podkrążone i zapadłe od długich, bezsennych nocy. Poruszała się powoli, dotykając palcami przedmiotów, obok których przechodziła i opierając się na nich. Stopy jej wlokły się ciężko po drewnianej podłodze, a z twarzy nie znikał wyraz naprężonego wysiłku. Jeśli chciała się czemuś przyjrzeć, dźwigała się całym ciałem w tym kierunku, jakby nie mogła obrócić oczami. Mogło się zdawać, że w sercu jej leży jakieś niezmiernie ciężkie choć dobrze zrównoważone brzemię, którego równowagi nie chciała naruszyć. Zobaczyła, że jej się przygląda.

— Jedz, Bigger.

— Jem przecież.

Wera wzięła talerz i siadła naprzeciw niego. Pomimo, że twarz jej była o wiele świeższa i drobniejsza od matczynej, Bigger czytał w niej początki tego samego wyczerpania. Jakże inna była od Mary! Widział to choćby po sposobie w jaki niosła do ust widelec. Każdy ruch oddalał ją od życia. Sposób w jaki siedziała wykazywał paniczny strach, który już stał się organiczną częścią jej natury. Małymi kąskami spożywała jadło, jakby się bała, że go nie wystarczy, albo jakby trwogą ją przejmowała myśl, iż może ją zmęczyć żucie.

— Bigger — jęknęła.

— Hm?

— Przestań nareszcie — błagała, odkładając widelec i machając przed nim wyciągniętą ręką.

— Ale co?

— Przestań mi się przyglądać.

— Nie gadaj i jedz.

— Ma, niech on się na mnie nie patrzy.

— Ależ Ma, miałbym na co.

— Kiedy patrzysz.

— Wera, jedz śniadanie i uspokój się — powiedziała matka.

— Przypatruje mi się cały czas.

— Zwariowała dziewucha — powiedział Bigger.

— Nie tak, jak ty.

— Dzieci, dosyć.

— Jeśli mnie będzie obserwować, przestanę jeść — powiedziała Wera, wstając od stołu i siadając na brzeżku łóżka.

— Chodź tu i żryj — powiedział Bigger, biorąc czapkę — idę stąd.

— Co ci jest, Wera? — spytał Buddy.

— Nie interesuj się mną — powiedziała Wera, a łzy już jej biegły do oczu.

— Dzieci, cicho proszę!

— Ma, powiedz mu, żeby mi dał spokój — błagała Wera.

Bigger wziął walizkę. Wera podeszła do stołu, tłumiąc łzy.

— Kiedy cię znowu zobaczę, Bigger? — spytała matka.

— Nie wiem — powiedział, trzaskając drzwiami.

Był już na pół schodów, kiedy usłyszał, że ktoś go woła.

— Słuchaj no, Bigger!

Przystanął i odwrócił się. To Buddy biegł za nim. Poczekał na niego, zastanawiając się o co temu idzie.

— Czego chcesz?

Buddy stał przed nim zakłopotany, uśmiechnięty.

— Ja... Ja...

— O co idzie?

— Posłuchaj, pomyślałem tylko...

Bigger zesztywniał od strachu.

— No, dalej!

— Nie, myślę, że to nic. Ale jeżeli jesteś w kłopotach...

Bigger wszedł o parę stopni wyżej i zbliżył się do niego.

— W jakich kłopotach? O czym ty mówisz? — spytał zdyszanym szeptem.

— Ja... ja tylko myślałem, że jesteś dziś taki nerwowy. Chciałbym ci pomóc, to wszystko. Myślałem..

— Skąd ci to strzeliło do głowy?

Buddy wyciągnął ku niemu zwitek banknotów.

— Patrz, upuściłeś to — powiedział.

Bigger odskoczył, jak rażony piorunem. Sięgnął w kieszeń po pieniądze: nie było ich tam. Schwycił zwitek od Buddego i wsunął szybko w kieszeń

— Czy Ma widziała?

— Nie.

Spojrzał na Buddego w długim milczeniu. Wiedział, że chłopak marzy o tym, aby go dopuścił do spółki, aby obdarzył zaufaniem, ale nie teraz, na Boga! Mocno schwycił go za ramię.

— Słuchaj, ani pary z ust — wziął jeden banknot i wsunął chłopcu do ręki — masz, kup sobie co — ale nikomu, rozumiesz, ni—ko—mu.

— Ach, dziękuję ci. Ja... ja... możesz być pewny. Ale czy nie mogę ci pomóc?

— Nie, nie.

Buddy obejrzał się.

— Poczekaj — zawołał Bigger.

Buddy zawrócił i stał, patrząc mu w oczy błyszczącymi, małymi oczkami. Bigger popatrzył na niego przeciągle, z ciałem sprężonym do skoku jak u dzikiego zwierza. Ale nie, brat go nie wyda. Bratu może wierzyć. Ujął go za ramię i ścisnął tak silnie, że mały jęknął.

— Ani ani nikomu, rozumiesz?

— Nie, nie, na pewno.

— To wracaj.

Buddy poskoczył na górę. Bigger stał zamyślony w cieniu klatki schodowej. Odrzucał od siebie to, co poczuł nie ze wstydem, ale z niecierpliwością. Przez chwilę Buddy wzbudził w nim to samo uczucie, co Mary, kiedy leżała na łóżku, a biała zjawa zbliżała się ku niemu, krocząc przez niebieskawe ciemności nocy. Ale ten mnie nie zdradzi — pomyślał.

(c. d. n.)

Wyd. Komitet Woj. P.P.R. Katowice Red. Komitet Redakcyjny. Redakcja i Administracja, Katowice, Mickiewicza 9. — Tel. 340-41-42. Dział ogłoszeń: Tel. 361-06 — Konto PKO III 4900.
Oddział miejski: ulica 3-go Maja 28, tel. 336-30, Adres Redakcji Kraków, Wilna 2. — Tel. 566-23 — Redaktor przyjmuje od godz. 9-tej do 12-tej. R — 21201